Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 185. Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Nr. 321. Lwów, środa 11. października 1911. Rok 1

Wojna włosko-turecka.

Przygotowania do rokowań pokojowych.

Paryż. (Tel. wł.) Z kół oficyalnych donoszą, że Francya, Anglia i Rosya w zasadzie przychylnie przyjęły prośbę Turcyi o podjęcie nowej akcyi europejskiej. Między gabinetami w Londynie, Paryżu i Petersburgu toczy się obecnie wymiana myśli co do kwestyi, pod jakimi warunkami Turcya mogłaby wstąpić w rokowania z Włochami. Mocarstwa postanowiły przedewszystkiem wyjaśnić tę sprawę w Konstantynopolu. Włoskie stanowisko jest znane europejskiej dyplomacyi. Włochy żądają zupełnego zwierzchnictwa w Trypolisie, ale gotowi są uznać sułtana za głowę kościoła muzułmańskiego w Trypolisie. Dalej gotowe są Włochy także zapłacić odszkodowanie pieniężne.

Wynurzenia w stylu Talleyranda.

Londyn. (Tel. wł.). Turecki następca tronu Jussuf Izzedin wyraził się wobec współpracownika „Daily Mail“: Korzystam ze sposobności, aby dać wyraz mojej wdzięczności, za wielkie sympatye jakiemi darzy Anglia Turków. Stanowisko Anglii jest w tych ciężkich dniach dla Turków wielką pociechą. Napad włoski na Turcyę jest nie tylko naruszeniem wszelkich praw humanitarnych, ale także naruszeniem praw międzynarodowych.

———

Nad granicą bułgarską,

Sofia. (Tel. wł.) Tutejszy „chargé d'affaires“ turecki oświadczył kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych Todorowowi, że zbrojenia Turcyi nie są bynajmniej zwrócone przeciwko Bułgaryi i że były one konieczne ze względu na bezpieczeństwo w Turcyi samej. Podobnie uspakajające oświadczenia wydały także kancelarye dyplomatyczne na zażalenie Bułgaryi dotyczące mobilizacyi tureckiej.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Bułgarya zażądała w nocie, wystosowanej do Porty jak najszybszej regulacyi granicy turecko-bułgarskiej, grożąc, że w przeciwnym razie mogłyby nastąpić rozmaite zajścia pograniczne, których skutki byłyby nieobliczalne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bułgarski prezydent ministrów Geszow bawił 3 dni w Wiedniu i odbył cały szereg konferencyi z bułgarskim posłem w Rzymie, który zatrzymał się tu w przejeździe. Zapewniają ponownie, że Bułgarya nie podejmie żadnych kroków, któreby mogły pogorszyć położenie Turcyi.

———

Uroczysta instalacya Włochów w Trypolisie.

Rzym. (Tel. wł.) W Trypolisie odbyło się przedwczoraj uroczyste wprowadzenie nowego rządu. Namiestnik kontr-admirał Rizzi wśród huku dział statków wojennych zajechał do pałacu rządowego, gdzie powitali go konsulowie obcych mocarstw, gubernator, burmistrz, duchowieństwo i liczni przywódcy Arabów. Pierwszy przemówił konsul austro-węgierski, poczem częstowano obecnych papierosami i likierem. Muzyka zaintonowała włoski marsz królewski. Kontr-admirał wniósł toast na cześć i powodzenie państwa włoskiego.

Potyczka nocna w lasku pod Trypolisem.

Paryż. (Tel. wł.). Z Trypolisu donoszą, że ostatniej niedzieli Turcy napadli na oddział wojska włoskiego w lasku pod Trypolisem. Odbyła się potyczka, która trwała przez całą noc. Turcy musieli się ostatecznie cofnąć.

———

Ferment w obozie młodoturków.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Konstantynopola: Komitet młodoturecki w Salonikach bardzo jest niezadowolony z polityki Saida, któremu zarzuca, że zanadto sprzyja Niemcom. W ciągu bieżącego miesiąca przywódcy komitetu udadzą się z Salonik do Konstantynopola.

Na ostatniem posiedzeniu kongresu komitetu młodotureckiego miało przyjść do scen bardzo burzliwych. Twierdzą, że członkowie grozili sobie nawzajem rewolwerami. Jedna z gazet donosi, że na miejsce wielkiego wezyra Said-baszy, wstąpi niebawem Hilmi-basza, który, jak wiadomo, jest za energicznem prowadzeniem wojny.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W domu komitetu młodotureckiego wybuchł wczoraj pożar, który rychło zdołano ugasić. Jak się okazało, ogień był podłożony.

Parlament turecki.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Otwarcie sesyi parlamentarnej ze względu na urodziny sułtana zostało odłożone z soboty na niedzielę.

———

Represye przeciw Włochom.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Rząd turecki anulował wszystkie kontrakty najmu i sprzedaży zawarte przez Portę z poddanymi włoskimi, jakoteż wszystkie koncesye udzielone Włochom.

Dalsze szczegóły zamachu na biskupa Chomyszyna.

Sprawy wewnętrzne.

Walka z drożyzną.

Pocztowcy.

Wiedeń. (Tel. wł.) W hali ratuszowej odbyło się wczoraj zgromadzenie Związku pocztowców, w którem wzięło udział kilka tysięcy osób. Zjawiło się też kilku posłów. Uchwalono rezolucyę, w której pocztowcy oświadczają, że wszelkiemi siłami będą się starać dopiąć urzeczywistnienia swych słusznych postulatów.

Urzędnicy prywatni.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cały szereg organizacyi urzędników prywatnych zwołuje na niedzielę 22 bm. kongres państwowy, celem założenia protestu przeciw drożyźnie.

Kolejarze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Około 30 posłów ze Związku narodowo-niemieckiego odbyło pod przewodnictwem p. Stölzla konferencyę z zastępcami kolejarzy. Przywódcy kolejarzy oświadczyli, że przedłożenie rządowe nie zadawala wszystkich ich żądań. Jeśli tym żądaniom nie stanie się w całej pełni zadość do 15 października, to nie będą oni w stanie powstrzymać personalu kolejowego od biernego oporu.

Pp. Knirsch i Seidel uznali, że żądania są uzasadnione i oświadczyli, że przedłożenie rządowe za mało uwzględnia podurzędników, służbę i robotników, zwłaszcza wobec panującej drożyzny. P. D'Elvert zaproponował starać się o porozumienie z innemi stronnictwami. Wniosek ten przyjęto. Dziś mają się udać przedstawiciele wszystkich partyi do prezydenta ministrów.

———

Po zamachu na ministra.

Wiedeń. (Tel. wł.) Urzędnik Związku robotników drzewnych Józef Paullin, którego jak wiadomo, aresztowano pod zarzutem współwiny w zamachu Niegusa Wawraka na ministra Hochenburgera, został wczoraj wieczorem wypuszczony na wolność za złożeniem przyrzeczenia, że stawi się na każde zawołanie sądu.

Niegusz zachowuje się w więzieniu bardzo

spokojnie. Rewolwer amerykański, którym dokonał zamachu, zakupił on przed 6 tygodniami w Sebenico.

Z Serajewa donoszą, że przeprowadzono tam rewizyę u przyjaciela Wawraka, ajenta Jerko Dobricza, u którego znaleziono tylko jeden list podejrzanej treści.

—

Izba posłów.

(11 posiedzenie XXI. sesyi z dnia 11. X.).

Wiedeń. (TBK.). Na dzisiejszem posiedzedzeniu izby posłów po załatwieniu formalności wstępnych, przystąpiono do dalszej rozprawy drożyźnianej. Zabrał głos p. Waber (niem. narod.).

Sprawy zagraniczne.

Fiasko monarchistów.

Knowania eks-króla Manuela.

Paryż. (Tel. wł.). Z Lizbony donoszą, że rząd zamierza przedłożyć parlamentowi cały szereg dokumentów, z których wynika, że ekskról Manuel przed wybuchem kontrrewolucyi pertraktował z kilku mocarstwami, między innemi także z rządem niemieckim, celem odzyskania swego tronu.

Armia monarchistów w rozsypce.

Oporto. (TBK). W kołach urzędowych słychać, że monarchiści opuścili Cagares i cofnęli się do Pincheiro Velho, pół mili od granicy na północny zachód od Vinhaes. Wojsko rządowe ich ściga.

Conceiro pretendentem tronu?

Paryż. (Tel. wł.). Przywódca monarchistów Conceiro, poważnił się z królem i chce obecnie na własną rękę prowadzić akcyę przeciw rzeczypospolitej. Conceiro spodziewa się, że przez plebiscyt zastanie obwołany królem.

Inne wiadomości donoszą, że pozycya gabinetu mimo tymczasowego stłumienia kontrrewolucyi, jest zagrożona.

Conceiro osaczony.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent „Daily Mail“ donosi z Braganzy: Kapitan Conceiro wszedł dnia 5. b. m. do Portugalii. W nocy poprzedniej ukazały się jego automobile w granicznych wsiach, z których rozdawano broń. Po pierwszym ataku zdobył on miasteczko Vinhaes, które jednak miał w posiadaniu tylko przez kilka godzin, poczem został odparty na wzgórze Salgneiro nad granicą Hiszpanii, gdzie się oszańcował. Rząd czeka na ciężkie działa by go stamtąd wyprzeć.

Conceiro jest osaczony z 3 stron a tylko do Hiszpanii ma drogę otwartą. Podobno padło już 150 monarchistów.

—

O Marokko.

Znów chmury?

Paryż. (Tel. wł.) W tutejszej prasie agituje się bardzo ostro przeciw żądanym przez Niemcy rekompensatom w Kongo. Wskutek tego znów zaszła pewna przerwa w rokowaniach. W Berlinie obawiają się, że gdyby agitacya francuska nie miała rychło ustać, w ostatniej godzinie rokowania mogłyby się rozbić.

Król Piotr a spiskowcy.

Belgrad. (Tel. wł.). Nowakowicz zakończył już pierwszą część swych pamiętników, w których donosi, że obecny król serbski Piotr, ówczesny pretendent, zobowiązał się nie ścigać spiskowców, lecz ułaskawić ich. Na wypadek udania się zamachu, przyrzekł sam ponieść jego koszta, w przeciwnym razie nie poniesie żadnych ofiar materyalnych. Zobowiązania te spisał pretendent własnoręcznie i wręczył Nenadovicowi i Gentsicowi.

Z zaboru i caratu.

Dymisya wice-ministrów.

Petersburg. (Tel. wł.) Dymisya wiceministrów spraw wewnętrznych już podpisana. Na miejsce wiceministra gen. Kurłowa, skompromitowanego przez zamach na Stołypina, naznaczony został senator Trusewicz (prowadzący rewizyę ochrany kijowskiej). Na miejsce wiceministra Kryżanowskiego powołany został gubernator niżegorodzki Chwostow.

Z kraju.

O następstwo po kard. Puzynie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ donosi, że następcą kardynała Puzyny zostanie ks. Adam Sapieha i że obecny pobyt namiestnika Bobrzyńskiego w Wiedniu pozostaje w związku z tą sprawą.

Pomnik Kościuszki w Krakowie.

Kraków. (TBK.) Pomnik Tad. Kościuszki w tych dniach będzie przeniesiony z Podgórza na dziedziniec straży pożarnej miejskiej w Krakowie i ustawiony będzie na odpowiedniej drewnianej podstawie. Publiczność będzie mogła oglądać pomnik.

Różne.

Stan zdrowia prof. Neussera.

Wiedeń. (Tel. wł.) W stanie zdrowia radcy dworu prof. Neussera nastąpiło stanowcze polepszenie. Prawdopodobnie okaże się potrzeba poddania pacyenta lekkiej operacyi, którą przeprowadzi prof. Hochenegg.

Ofiara zeszytowych sensacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu powiesił się w dzielnicy Landstrasse 12-letni student gimnazyalny Siegfried Sterling. Był to chłopiec pilny i lubiany w szkole i w domu. W ostatnich czasach oddał się jednakowoż źle dobranej lekturze, przeważnie opowiadaniom Nic Cartera i in. Zdaje się, że, przeczytawszy pewne opowiadanie chciał spróbować tylko powiesić się, a później nie miał już czasu uratować się.

Kronika z ostatniej chwili.

Echa procesu Kazimierza Lewickiego.

Dziś przed sądem krajowym dla spraw karnych jako trybunałem orzekającym stawał Adam Kiljanowicz restaurator z Krynicy, oskarżony o zbrodnię oszustwa (z §§ 197, 199 uk.) polegającą na złożeniu fałszywego świadectwa w rozprawie karnej przeciw Kazimierzowi Lewickiemu.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, iż słuchany jako świadek w sprawie karnej przeciw K. Lewickiemu zeznał przed sędzią śledczym w dniu 4 lutego 1911 r., że co do poczytalności Lewickiego nie miał żadnej wątpliwości i że uważał go jako umysłowo normalnego człowieka, podczas gdy przy rozprawie w d. 25 maja r. b. podał pod przysięgą, że uważał tegoż Lewickiego za anormalnego. Oskarżony do winy żadnej się nie przyznaje, uważając siebie za niekompetentnego do wygłaszania opinii co do stanu psychicznego Lewickiego.

Zupełnie słusznie i obrona w osobie dra Dwernickiego krytykowała sposób badania świadka w procesie nie na fakty, a w kierunku jakiejś analizy psychiatrycznej.

Trybunał po wysłuchaniu wywodów prokuratora i obrońcy wydał wyrok uniewinniający.

Rozprawie przewodniczył r. Piskozub, oskarżał prokurator Socha.

—

Koncert Maryi Merklowej, artystki operowej i kierowniczki szkoły śpiewu, odbędzie się dziś w sali Tow. muzycznego (ul. Chorążczyzny l. 7). Udział w koncercie wezmą pp. Albert Tadlewski pianista i prof. Spatt, flecista. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Syna, wieczorem przy kasie.

Z igrzysk polskich. Rozegrane wczoraj zawody footballowe na boiskach T. Z. R. między „Czarnymi I“ a „Spartą“ i „Pogonią I“ a „Lechią“, skończyły się zwycięstwem „Czarnych I“ (5:0) i „Pogoni I“ (1:0). „Pogoń“ grała zdekompletowana, początkowo w 9 graczy, potem dobrano graczy z drugiej i trzeciej drużyny. Sędziowali pp. Dzułyński i L. Dudryk.

Z pogotowia ratunkowego. Dziś rano przejechał wóz włościański w ul. Janowskiej starszą kobietę nieznanego nazwiska, która odniosła dosyć ciężkie obrażenia zewnętrzne. Po założeniu opatrunku prowizorycznego odstawiono ją do szpitala.

Napad. Na Wiktora Wojtasiewicza, słuchacza praw, idącego dziś nad ranem ul. Trzeciego maja, napadło niespodzianie dwóch ludzi, którzy wybiegli z kawiarni Europejskiej. Po obiciu laskami p. Wojtasiewicze zbiegli obaj w ul. Jagiellońską. Napadnięty nie zna napastników. Jeden z dorożkarzy poinformował go jednak, że są to dyurniści jednej z kancelaryi notaryalnych.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 11. październ. 1911. Dziś o godzinie 10·30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·80, Renta majowa 91·40, Węgierska renta koronowa 90·50 Akcye kredytowe 639·75, Kredytowa węg., 832 —·—, Bank anglo-austr. 323·50 Unionbank 618·50, Bankverein 540·—, Laenderbank 540·50, —·—, Kolej państw 752·—, Lombardy 113·25 Elbetal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoń —·— Alpiny 820·50, Rima Murany 692·—, Praskie Towarzyst. żelazne —·—, Losy tureckie 238·— Ruble 255·—, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93·30 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99·40, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92·90, 4-proc listy zast. Banku kraj. 92·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91·95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —·—. Akcye Banku hipot —·—, Gal. Karp. Tow. naft. —·—, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99·25 Skoda 676·50.

Usposobienie: bez ochoty.

Targ nierogacizny.

Oryginalne relacye firmy Tadeusz Nowak.

Wiedeń, 10/X. 1911.

Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 16076 sztuk, w czem bagonów 6505, młodych 9571, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 600 sztuk.

Cena za bagony od 120 do 140, za młode 94 do 130 hal. za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 9500 sztuk, cena od 94 do 128 hal.

Po zamknięciu numeru.

Z Persyi.

Teheram. (TBK). Generalny skarbnik Schuster wysłał po poprzedniem zawiadomieniu posła rosyjskiego 100 żandarmów pod wodzą oficera amerykańskiego, aby zająć majątek Szna es Saltaneh, brata b. szacha. Rosyjski konsul generalny założył protest przeciw temu, bo własność Szna es Saltaneh jest zastawiona w jednym z banków rosyjskich.

Turcya wobec Grecyi.

Ateny. (Ag. Ateńska). Przedstawiciel Turcyi wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę telegraficzną Porty, która zapewnia, że koncentracya wojsk tureckich ma wyłącznie na celu niedopuszczenie do wylądowania wojsk włoskich, a nie zwraca się przeciw Grecyi. Rząd grecki przyjął to oświadczenie do wiadomości, zachowuje jednakże stanowisko wyczekujące.

Rada przemysłowa w Anglii.

Londyn. (TBK.) Urzędowo podają do wiadomości, że rząd powołał do życia radę przemysłową, złożoną z przedstawicieli pracodawców i robotników; ma ona pośredniczyć w sprawach spornych, wynikających w stosunkach przemysłowych.

Ekonomiczne przyczyny wojny.

Główną sprężyną włoskiej polityki kolonialne jest konieczność uregulowania ruchu emigracyjnego.

We Włoszech rok rocznie nadmiar ludności szuka pracy poza krajem. W r. 1905 wyemigrowało z Włoch 726.331, z których 447.083 udało się za ocean, zaś 279.248 do krajów okalających morze Śródziemne lub do państw europejskich. W r. 1906 fala emigracyjna jeszcze bardziej wzrosła. Wyemigrowało ogółem 787 977 ludzi, z nich za ocean 511.935. W następnych latach emigracya się zmniejszyła, pomimo to roczna przeciętna liczba emigrantów wynosi mniej więcej 700 tysięcy.

Przeważna część emigrantów, jak widać z niżej podanej tablicy szuka zarobku w Stanach Zjednoczonych i w Argentynie.

Rok	Stany Zjedn.	Argentyna
1905	221.479	88.950
1906	273.120	127.348
1907	277 827	90.282
1908	156.098 (rok kryzysu)	93.479
1909	221.694	93.528

Poza tem bardzo wielu Włochów emigruje do Kanady, Urugwaju i do innych krajów amerykańskich.

Za ocean emigruje przeważnie lud roboczy. Emigranci z klas posiadających uważają dla siebie za bardziej korzystne przesiedlenie się do krajów azyatyckich lub afrykańskich na wybrzeżach morza Śródziemnego.

Ta kategorya emigrantów zachowuje łączność z krajem i zazwyczaj po kilku latach w razie pomyślnych wyników wraca do kraju ze zdobytym kapitałem. Rząd włoski popierał emigracyę kupców do tureckich posiadłości w Afryce, zwłaszcza do Trypolisu, gdzie się przed wybuchem wojny znajdowało blizko 100 tysięcy kupców włoskich i uważa ich za pionierów swej polityki kolonialnej.

Drugą sprężyną włoskiej polityki kolonialnej jest handel zewnętrzny. W latach ostatnich przywóz towarów znacznie przewyższał wywóz:

w roku	przywóz		wywóz	
1905	2.064,574.000	lir.	1.730.914.000	lir.
1906	2.566,783.000	„	1.929,466,000	„
1907	2.760,491.000	„	1.851,489.000	„
1908	2.913,275.000	„	1.729,263.000	„
1909	3.111,710.000	„	1.866,890.000	„

Przywozi się do Włoch: zboże, węgiel, bawełnę, maszyny, budulec, żelazo, wełnę i ryby; wywozi się jedwab, tkaniny bawełniane i jedwabne, owoce i wyroby przemysłu.

Handel zewnętrzny Włochy prowadzą przeważnie z krajami europejskimi i ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej.

Przywóz z Anglii wynosił w roku 1909 — 490·6 milionów lirów, wywóz z Włoch do Anglii 167·9.

Przywóz z Francyi 329·1 mil. lirów, wywóz do Francyi 198·7 mil. lirów.

Przywóz z Austro-Węgier 309,3 m. l., wywóz 155,1 m. l., z Niemiec 503·5, do Niemiec 307,2, z Rosyi 209,6, do Rosyi 33,6, ze Stanów Zjednoczonych 390,2, do Stanów Zjedn. 272,4 mil. lir.

Zupełnie inaczej przedstawia się stosunek przywozu i wywozu Włoch do Turcyi i tureckich posiadłości, jak to widać z następującej tablicy za r. 1909:

	Do Włoch przywiez.	Z Włoch wywiez.
Turcya Europejska .	46,5 m. l.	57,6 m. l.
Turcya Azyatycka .	24,9	21,4
Egipt	22,1	40,4
Inne kraje afrykańskie (prócz Egiptu, Algieru i Tunisu) .	12,3	150,0

Z cyfr powyższych wynika, że tylko Turcya więcej otrzymuje z Włoch, niż wywozi do Włoch, że zatem na utrzymaniu tego stosunku handlowego Włochom musi bardzo zależeć. Przez okupacyę Trypolisu, Włochy będą w położeniu, uprzywilejowanem w porównaniu z innemi państwami, gdyż będą mogły dowozić towar do całej prowincyi trypolitańskiej, nie opłacając żadnych ceł. Z drugiej strony jednak rozpoczęty i coraz bardziej wzmagający się bojkot towarów włoskich na rynkach tureckich, a nadto bardzo prawdopodobne podniesienie przez Turcyę ceł na towary włoskie, może w końcu te przewidywane korzyści sprowadzić do zera.

—

Sytuacya w Trypolisie.

„Giornale d' Italia“ donosi z Trypolisu, że oficerowie włoscy na cześć pierwszego gubernatora włoskiego w Trypolisie, Borea, dali przyjęcie w Konaku w sali udekorowanej sztandarami włoskimi i obrazami pary królewskiej. Na przyjęcie to przybyli konsulowie obcych mocarstw i wyrazili gratulacye z powodu zwycięstwa oręża włoskiego. Były burmistrz Trypolisu a obecnie wicegubernator Hassun Caramanti, wyraził Włochom swą sympatyę.

W Trypolisie panu e ruch normalny. Onegdaj muzyka wojskowa włoska grała przed koszarami tureckimi. Arabowie zachowują się wobec Włochów przyjaźnie.

To samo pismo donosi, że część wojska tureckiego, oddalona o 5 mil od Trypolisu, pozbawiona środków żywności prosiła o kapitulacyę.

Agencya Stefani donosi, iż część korpusu operacyjnego, złożona z piechoty, artyleryi i pionierów wyruszyła w nocy z 5-go na 6-go bm. z Neapolu i wczoraj wylądowała w Tobruk.

„Daily Express“ donosi, że w obozie włoskim w Trypolisie zaszło kilka wypadków cholery.

Ważną jest wiadomość, że szczepy arabskie w coraz większej liczbie ofiarowywują Turcyi swoje usługi. Wobec tego trzeba się liczyć z faktem, że Włosi natrafią w Trypolisie przecież na silniejszy opór, niż się pierwotnie spodziewali.

Gen. Goltz o wojnie włosko-tureckiej.

Marszałek polny v. d. Goltz w artykule swoim o włosko-tureckiej wojnie, umieszczonym w „N. Fr. Pr.“ broni młodoturków przed zarzutem, że nie dosyć wcześnie zdobyli się na działanie, gdyż nawet na wypadek, gdyby wielki wezyr obdarzony był duchem proroczym nie mógłby niczego uczynić, by zapobiedz wojnie. Nawet stutysięczne wojsko nie mogłoby powstrzymać wylądowania Włochów na wybrzeżu afrykańskiem i obsadzeniu portów, gdyż manipulacye te były dokonane pod osłoną ciężkiej artyleryi okrętowej. Większa zaś armia wkrótce z powodu braku pożywienia musiałaby skapitulować i udać się w niewolę włoską. Nawet tym wojskom tureckim, które się rzeczywiście w Trypolisie znajdowały, trzeba było żywności aż z Konstantynopola dostarczać. Coby zresztą powiedziano o rządzie, który po ogłoszeniu konstytucyi, zamiast zająć się reorganizacyą armii i sanacyą stosunków na półwyspie bałkańskim, wydawałby miliony na fortyfikacyę wybrzeży Trypolisu.

Autor artykułu wyraża zdanie, że Turcya w gruncie rzeczy mało traci na Trypolisie i że właściwa siła leży we wnętrzu kraju, które trzeba zorganizować.

—

Bombardowanie Derny.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny otrzymało depeszę, że dnia 7. b. m. okręty włoskie, które podpłynęły do Derny były ostrzeliwane przez okręty tureckie. Okręty włoskie odpowiedziały zbombardowaniem miasta. Miasto zniszczone, bombardowanie wyrządziło olbrzymie szkody, 4 Turków zabitych, 7 rannych.

Strzały w cieśninie dardanelskiej.

Londyn (Tel. wł.). Konstantynopolitańska Gazeta „Neologos“ donosi, że na pewien rosyjski okręt handlowy, oddano w chwili, kiedy przejeżdżał przez Dardanele, jeden strzał.

Rosyjski ambasador w Konstantynopolu, który dowiedział się o tem zajściu, zażądał od rządu tureckiego wyjaśnień, a równocześnie poręczenia, że rosyjskie okręty handlowe mogą bez przeszkody przejeżdżać przez Dardanele.

Wiadomości polityczne i społeczne.

—

Sprawy wewnętrzne.

Rokowania w sprawie dowozu mięsa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W najbliższych dniach wejdą rokowania w sprawie mięsnej w stadyum rozstrzygające. Ukończenie rokowań natrafiło na znaczne trudności wskutek odpornego stanowiska rządu węgierskiego w sprawie dowozu mięsa argentyńskiego. Wobec tego rząd austryacki ściśni kompleks rekompensat dla Węgier, co do których mają się toczyć pertraktacye. Obecnie więc są jeszcze tylko następujące rekompensaty: 1) Pewne ustępstwa dla towarzystw żeglugi na rzekach i na morzu. 2) Bezpośrednia ekspedycya pociągów eksportowych węgierskich z mięsem, drobiem, owocami i pewnymi fabrykatami, jak np. maszyny rolnicze, dalej z węglem węgierskim na liniach kolejowych węgierskich via Passawa. 3) Układ co do taks maksymalnych na wspólnym dworcu kolejowym w Boguminie.

„Neue fr. Pr.“ dodaje: W Austryi odczuwają to jako krzywdę, iż Węgrzy uniemożliwiają dowóz mięsa argentyńskiego. W parlamencie austryackim powstał projekt rezolucyi, ażeby wezwać rząd do wprowadzenia mięsa argentyńskiego bez względu na stanowisko rządu węgierskiego. Rząd austryacki nie chciał początkowo pójść tą drogą, w nadziei, iż Węgrzy nie zechcą przecie uszczuplić środków żywności ludności austryackiej. Podobne postępowanie nie mogłoby pozostać na stałe bez wpływu na stosunek obu części monarchii.

Belgrad. (TBK.) Ministerstwo handlu ogłasza komunikat, donoszący, że między rządem serbskim a austro-węgierskim toczą się rokowania o dowóz mięsa z Serbii ponad kontyngent, przyznany przez traktat handlowy. Aż do ukończenia tych rokowań, dalszy eksport mięsa do Austryi będzie wstrzymany. Wyjątkowo tylko pozwolono na import mięsa z 3000 wołów.

—

Dokoła nowych podatków.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neues W. Tagbl.“ donosi, że rząd ma zamiar przedłożyć Radzie państwa memoryał w sprawie zmiany systemu w poborze podatków autonomicznych. Rząd chce mianowicie zerwać z systemem autonomicznych dodatków do podatków państwowych. W tym celu zwrócił się rząd do Wydziałów krajowych z prośbą o dostarczenie cyfrowych materyałów. W tym samym okólniku zapewnia rząd, że akcya ta na dalszą metę obliczona, nie wstrzyma koniecznej, doraźnej sanacyi finansów krajowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych kolportują myśl przystąpienia do zarządu finansowego z projektem, ażeby już z góry zadecydowano o użyciu nadwyżek kasowych z nowych podatków, o ile oczywiście one zostaną uchwalone. Według tego projektu mianoby corocznie z nadwyżek tych zarezerwować pewną kwotę na cele ekonomiczne, w szczególności na obniżenie podatków.

Byłoby to postanowienie, zgodne z normą, zawartą w ustawie o podatku osobisto-dochodowym z r. 1896.

W kołach poinformowanych o zamiarach zarządu finansowego twierdzą, że w ministerstwie skarbu nic o takim projekcie nie wiadomo; gdyby jednakowoż z łona parlamentu wyszedł podobny wniosek, zarząd finansowy nie zajmie stanowiska wręcz odpornego, chociaż zaznaczy, że nie mógłby użyć na ten cel całej nadwyżki kasowej, ponieważ w każdym razie potrzebne są pewne rezerwy na nieprzewidziane wydatki.

Zamach morderczy na księdza biskupa Chomyszyna.

(*Dalsze relacye naszego stanisławowskiego korespondenta*).

Stanisławów, 10. października.

W drodze telefonicznej przesłał wam korespondent Wasz rozmowę z dwoma księżmi dwóch różnych powiatów w sprawie zamachu na biskupa ks. Chomyszyna. Jeden z nich jest parochem w powiecie lwowskim, drugi znów przyjechał z odległej wsi z Borszczowskiego. Obaj byli świadkami zamachu, obaj zaliczają się do stronników ks. biskupa i jego polityki. A przecież żaden nie śmiał zaprzeczyć, że sprawcą zamachu jest wprawdzie ks. Kamiński, ale spowodowało go niczem nieusprawiedliwione rozporządzenie, przenoszące ks. Kamińskiego z jednego probostwa do drugiego bez poważnej przyczyny, albo mówiąc wyraźniej, na podstawie otrzymanego anonimu, który oskarżał ks. Kamińskiego, jako przeciwnika polityki biskupiej. Anonim wystarczył by wyrządzić krzywdę człowiekowi, być może nawet niewinnemu, krzywdę, nabierającą cechy tem ostrzejszej, iż przeniesienie miało być załatwione do dni trzech!

Aby skompletować informacye korespondent wasz zwrócił się do jednego z wybitniejszych przywódców ukraińskich z prośbą o scharakteryzowanie wrażenia, jakie wśród sfer ukraińskich wywołał zamach. Uzyskanie rozmowy — przyznać muszę — przyszło mi z trudem.

Mój interlokutor przyjął mię z wyszukaną wprawdzie grzecznością, ale starał się zbyć mię szeregiem komplementów i nic nie znaczących słów. Wreszcie po rozmowie banalnej zeszliśmy wreszcie na zamach ostatni.

— Nieszczęście — mówił mój informator — polega w tem, że na stanowisko tak ważne i odpowiedzialne na kierownika duchownego, dostał się człowiek, który do zadania swego stanowczo nie dorósł. Nie przeczę, że intelektualnie jest rozwinięty, ale brak mu okrzesania i ogłady, brak — co przecież w niemniejszej mierze jest potrzebne — umiejętności sprawowania swej władzy. Syn chłopa, natura na wskróś brutalna, której nie potrafiła oszlifować długoletnia nauka, wobec wszystkich jest nieufny i każdego obserwuje z pod oka. Tolerował tych jeno, którzy mu schlebiali i donosili. Nie uwierzy pan — bo to przecież niesłychane! — że biskup Chomyszyn doprowadził swem postępowaniem do tego, iż w jego dyecezyi zorganizowane było formalne szpiegostwo. Jeden donosił na drugiego. Stanowisko tego rodzaju, jakie zajmuje ks. biskup Chomyszyn wymaga wiele taktu. U niego znaleźć go nie było można. Zapanowały też wstrętne stosunki pomiędzy greckokatolickiem duchowieństwem stanisławowskiej dyecezyi.

W kancelaryi biskupiej panowała kamaryla, która zorganizowała formalne biuro donosicielskie. Wystarczyło, by ktoś kiedykolwiek powiedział coś żartem, by rozdmuchane do niepoznania doszło do uszu biskupa, pociągając za sobą dla nieszczęsnego fatalne czasem konsekwencye.

Duchowieństwo więc bało się go wprawdzie, ale jeszcze więcej nienawidziło.

— Ostatnio — zwracam się do mego interlokutora — głośna była sprawa celibatu, który narzucić chciał ksiądz biskup grecko-katolickim księżom. Czy rzeczywiście sprawa przedstawia się tak, jak dzienniki donoszą?

— Proszę pana, to o czem dzienniki donoszą jest w setnej części tem, o czem mówić by się w tym wypadku jeszcze dało. Ale nie obecnie pora.

— Czy wina leży wyłącznie po stronie ks. biskupa?

— „Spiritus movens“ bisk. Chomyszyna, jego złym doradcą jest rektor ruskiego seminaryum duchownego w Stanisławowie, ks. Łomnicki.

— Jakie konsekwencye pociągnąć może za sobą ostatnie zajście?

— Przedewszystkiem wglądnie w to kurya rzymska. Nie mniej rząd zmuszony będzie — szczególnie obecnie po zamachu — zwrócić uwagę na dyecezyę stanisławowską. Być może, że stolicę biskupią w Stanisławowie obsadzą jednostką dającą więcej gwarancyi odpowiedniej reprezentacyi. Stanie się to z pewnością, jeśli sfery miarodajne zwrócą się po informacye do ks. metropolity hr. Szeptyckiego. Ten zaś już dawniej zrobił uważnym biskupa stanisławowskiego, że zachowuje się nietaktownie, czem kompromituje władzę duchowną. Stało się to wówczas, gdy z powodu postępowania ks. biskupa, usunąć się musiał z dyecezyi stanisławowskiej ks. mitrat Facjewicz i nie chcąc przypatrywać się postępowaniu Chomyszyna, przeszedł na emeryturę.

Przy pożegnaniu rzucam jeszcze jedno pytanie:

— Dziwne to, że pan, jako ukrainiec, tak ostro krytykuje człowieka, który przecież wspólnie z panem głosi hasła „wolnej Ukrainy“.

— Nie przeczę, że wywołać to może zdziwienie — otrzymałem odpowiedź — ale tem wiarygodniejsze winny się wydać informacye. Jestem zdania, że zło trzeba zwalczać, a im bliżej, tem więcej tępić je należy. Nie jestem zresztą co do opinii o ks. biskupie Chomyszynie wcale odosobniony. Wiele szczegółów potwierdzi tak ks. metropolita lwowski, jak ks. biskup Czechowicz.

Nie lepsze o nim wyobrażenie mają obcy, nie znający go tak dokładnie. Powtórzono mi pewną rozmowę, a osoba informatora daje mi zupełną gwarancyę wiarygodności informacyi. Oto jeden z generałów stanisławowskich był przy sposobności podziękowania za odznaczenie na audyencyi w Burgu. Na pytanie monarchy, co robi biskup Chomyszyn, oficer odparł:

— „Majestät! Ein Bauer!“

Na tem skończyła się rozmowa z ukraińskim politykiem. W wielu naturalnie punktach nie podzielamy zdania naszego szanownego interlokutora. Głos ten jednak ze sfer ukraińskich notujemy dla scharakteryzowania opinii, jaką zyskał sobie ks. biskup Chomyszyn wśród swoich.

Co się stało ze sprawcą zamachu?

Ksiądz Kamiński, wbiwszy sobie w okolicę serca nóż, padł na ziemię, a około niego zrobiła się kałuża krwi. Opatrzyli go lekarze dr. Richter i dr. Drzewicki. Rana wprawdzie nie była ciężka, ale z wielkiego wyczerpania sprawca stracił przytomność. Natychmiast odwieziono go do szpitala powszechnego.

Wrażenie zamachu — czemu się zresztą dziwić trudno — było bardzo wielkie. Stanowił on temat rozmów w kawiarniach, restauracyach i wogóle, gdzie grupa ludzi się zeszła.

Na nadzwyczajne wydanie „Gazety Wieczornej“, którego ukazanie się sygnalizowano ze Lwowa, czekano z wielką niecierpliwością. Powszechne zdumienie wywołało to, że o fakcie, który zdarzył się w Stanisławowie o godz. 12. w południe, „Gazeta Wieczorna“ przyniosła wiadomość do Stanisławowa tego samego dnia o 10 wiecz.

Zaalarmowane widocznie nadzwyczajnemi wydaniami „Gazety Wieczornej“ redakcye innych dzienników lwowskich poczęły szturmować do swych korespondentów i do komisaryatu policyi miejskiej po szczegóły.

Redakcya jednego z dzienników lwowskich nie oryentując się widocznie dobrze w sytuacyi, zapytała się telefonicznie policyę tutejszą, czy... ks. biskup Chomyszym jeszcze żyje. Pocieszono ją, że jeszcze żyje... *M.*

KRONIKA

Kalendarzyk:

Środa 11. Rzym.-kat. Placydy m. — gr.-kat, Charytona pr.

Repertuar Teatru miejskiego.

W środę po raz 3. „Anatol“, 6 obrazów cyklu A. Schnitzlera, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Repertuar Teatru Artystycznego. Jarosław 11. b. m. „Czasy Mesyaszowe“ Asza.

Przemyśl 12. b. m. „Czasy Mesyaszowe“.

Jarosław 13. b. m. „Anatol“ z Karolem Adwentowiczem.

— **Mianowania.** „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował kierownika gimnazyum akademickiego (ruskiego) we Lwowie Eliasza Kokorudza, dyrektorem tego zakładu; profesora gimnazyum w Stryju Jana Tralkę, dyrektorem tego zakładu. Minister oświaty zamianował koncypistę w prokuratoryi skarbu we Wiedniu dra Maryana Wiktora Bilińskiego koncypistą nadwornym extra statum w Centralnej komisyi statystycznej.

— **O Bolesławie Śmiałym** mówić będzie prof. St. Zakrzewski w Związku naukowo-literackim (sala Klubu nar. Pasaż Mikolascha) we czwartek 12. b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Inauguracya na politechnice** odbędzie się 14. b. m. w gmachu politechniki o godz. 10 rano. Przed inauguracyą o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele Maryi Magdaleny.

— **Pamięci bohatera.** Z Wydziału Tow. im. Kościuszki otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: W niedzielę dnia 15. b. m. przypada 94 rocznica zgonu Tadeusza Kościuszki, którą winniśmy należycie uczcić. To też podpisany Wydział Tow. Kościuszki urządzający uroczysty obchód tej rocznicy zaprasza bratnie Towarzystwa do współudziału i apeluje by w dniu tym wstrzymali się od urządzań wieczorków tanecznych. Za Wydział H. Olszewski, W. Krokosz.

Nowy dar dla T. S. L. Jak doniosłą jest praca oświatowa T. S. L. nad ludem wiejskim, świadczy chlubnie nowy, hojny dar, włościanina ze wsi Domażyra k. Janowa, Józefa Seniowa, który ofiarował pod budowę domu polskiego i boiska sokolego parcelę o powierzchni około 650 m². Zacny ten ofiarodawca jest członkiem T. S. L. i Sokoła i bierze żywy udział w pracy narodowej, której gorącą orędowniczką we wsi jest nauczycielka p. Aleksandra Dobrowolska. Dotyczący akt darowizny został podpisany w sądzie przez przewodniczącą Koła T.S.L. w Janowie, p. Paulinę Sobotową.

Warto, również nadmienić, że mieszkańcy Domażyra ofiarowali się dopomódz bezpłatnemi świadczeniami do budowy. Tak więc dzięki wspólnym usiłowaniom powstanie nowa placówka narodowa we wschodniej Galicyi.

Wiec służby pocztowej i telegraficznej zwołany przez lwowską grupę państwowego stowarzyszenia c. k. służby poczt. i telegr. odbędzie się dnia 14 października 1911 w sali „Domu Narodnego“, przy ul. Teatralnej, o godzinie 4-tej po południu.

— **Brak drzewa we Lwowie.** Miejski skład opału był zniewolony poczynić ograni-

czenia w ilości sprzedawanego drzewa opałowego. Skład miejski jest jedynie regulatorem cen i dostarczycielem drzewa i węgla dla ludności uboższej. Ponieważ zarówno skład domen państwowych, jak i skład państwa Skole czasowo wstrzymały sprzedaż drzewa opałowego, przeto w ostatnich tygodniach popyt na drzewo ze składu miejskiego, zamawiane w kasie miejskiej w ratuszu, wzrósł do nigdy nie bywałych rozmiarów. Zamawiali go ludzie zamożni, zamawiały wielkie instytucye w ilościach znacznych, a pewien Bank zamówił nawet 800 cetnarów. Rzecz prosta, że ani kasa zamówień, ani tabor wozów składu opału nie są urządzone na taką skalę, aby tak olbrzymiemu zapotrzebowaniu odpowiedzieć. Gdy więc do niedawna można było zamówić i rychło dostać każdą ilość drzewa, zarząd opału miejskiego z dniem 5-go bm. ograniczył zamówienia do dziesięciu cetnarów na jedną osobę.

Jednak i to ograniczenie nie wpłynęło należycie na osłabienie zamówień, przeto też z dniem dzisiejszym można zamawiać już tylko pięć cetnarów dla jednej osoby. Stało się to na skutek zarządzenia prezydenta miasta p. Neumana po porozumieniu się z kierownikiem składu opału miejskiego, radcą Kwiatkowskim.

W ten sposób otrzymać będą mogli drzewo tańsze jedynie prawdziwie niebogaci ludzie a skazani na opalanie kuchni i pieców drzewem, skoro nie mają kuchni i pieców kaflowych, lecz kamyczkowe.

Codziennie jest w ruchu z opałem miejskim dwanaście wozów, skąd można także kupować bez zamówienia; również otrzymać można opał miejski w komisaryatach, na dworcu budowniczym w ul. Zielonej oraz na t. zw. wadze miejskiej.

Co do węgla, to ponieważ składy prywatne mają go podostatkiem, przeto i miejski skład nie ogranicza ilości zamawiania go.

Przypuszczać należy, że gdy domeny i państwo Skole podejmą znów sprzedaż drzewa, drożyzna jego w małych składach prywatnych ustanie, a również i to dość przykre najnowsze zarządzenie składu miejskiego będzie mogło być złagodzone.

— Komisya rzeźniana miejska zajmowała się na poniedziałkowem posiedzeniu sprawą dostawy lodu i uchwaliła, by magistrat przedłożył jej wnioski co do sprawienia automobilu lub bodaj trzeciego specyalnego wozu do rozwożenia lodu, gdyż przemysłowcy interesowani nie mogą go regularnie otrzymywać z powodu rosnącego popytu przy niedostatecznej szybkości dostawy. Ma też magistrat rozważyć projekt komisowej sprzedaży lodu sztucznego w handlach w różnych częściach miasta. Na wozach miejskich mają być też uwidocznione ceny lodu z wyraźną wskazówką, że więcej płacić nie należy.

Postanowiła też komisya poczynić obostrzenia w przystępie do rzeźni osobom niepowołanym, a ponieważ zdawało się też, że czeladnicy rzeźniccy dopuszczali się pospolitej kradzieży, już to mięsa, już też fartuchów, narzędzi itp. na szkodę swych kolegów zawodowych, komisya rzeźniana uchwaliła, że takim czeladnikom, którzy byli karani za kradzież, wstęp do rzeźni będzie na sześć miesięcy wzbroniony.

— Odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety. Piszą nam z Czerniowiec: Dnia 15 bm. o godz. wpół do 12-tej w południe odbędzie się tu uroczyste odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety. Pomnik ten wzniesiony został w parku przed gmachem rządu krajowego, a na czele komitetu pomnikowego stoi Polak radca dworu p. dr. B. Duzinkiewicz. Prezydyum komitetu zostało przyjęte przez cesarza na ogólnych posłuchaniach dnia 9 bm.

Jak się dowiadujemy, przybędzie arcyksiążę Leopold Salwator w sobotę dnia 14 bm. pociągiem błyskawicznym o godz. 2·10 popołudniu do Czerniowiec, by w zastępstwie cesarza być obecnym dnia 15 bm. przy uroczystem odsłonięciu pomnika cesarzowej Elżbiety. Arcyksiążę zamieszka w budynku rządu krajowego dra Bleylebena.

— Odczyt p. t.: „Gminy szkolne" wygłosi prof. dr. Rataj w sobotę dnia 14. bm. o godz. 7. wieczór w lokalu „Ogniska" kraj. Związku naucz. ul. Jabłonowskich 16 A. Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

— Z czytelni akademickiej. We czwartek dnia 12. października o godz. 7. wieczór odbędzie się w sali Czytelni akademickiej (ul. Senatorska 1) zebranie informacyjne dla słuchaczów I. roku.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę 14. bm. przedstawienie amatorskie „Po śmierci cioci", komedya Bałuckiego. Bilety od środy wydaje sekretaryat.

— Organizacya urzędników prywatnych Założony przed kilkoma miesiącami „Związek urzędników i urzędniczek prywatnych dla Galicyi i Śląska" przystąpił do opracowania szematyzmu obejmującego wszystkie kategorye urzędników prywatnych zamieszkałych w Galicyi. Szematyzm będzie zawierać imię, nazwisko i firmę w której urzędnik jest zatrudniony, nadto ściśle alfabetyczny spis urzędników z wykazem stronicy, na której jest pomieszczony.

Posiadając już 19.500 adresów urzędników i urzędniczek prywatnych, zwraca się Związek do urzędników obojga płci w całej Galicyi, jak również i do życzliwych pracodawców, ażeby zechcieli umożliwić uzupełnienie i skontrolowanie zapisków, przez nadsyłanie swych adresów, z podaniem firmy i nazwisk wszystkich urzędników w niej zatrudnionych, a przez to ułatwić ciężką pracę Związku.

Jednocześnie wydział centralny Związku podaje do publicznej wiadomości wszystkim interesowanym, że wpisowe do Związku wynosi K 2. Do Związku należeć powinien każdy urzędnik lub urzędniczka, pracująca w jakiejkolwiek instytucyi prywatnej. Dyrektorzy, właściciele fabryk, biur i t. p. mogą należeć do Związku w charakterze członków wspierających, za opłatą K 25 rocznej wkładki.

Przy Związku istnieje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy, które swym członkom pośredniczy w wyszukiwaniu posad, a pracodawcom dostarcza wypróbowanych i solidnych sił biurowych. Związek posiada bibliotekę, zaopatrzoną w paręset tomów treści naukowej i beletrystycznej, oraz czytelnię, z której członkowie bezpłatnie korzystać mogą. Związek poczynił również potrzebne przygotowania do wydania własnego organu, którego pierwszy numer wyjdzie najprawdopodobniej w najbliższym czasie.

Wszystkie czynności Związku dla swych członków są bezpłatne. Na żądanie wysyła się statut Związku, deklaracyę przystąpienia, czeki pocztowej kasy oszczędności na wpłatę wpisowego i inne potrzebne do przystąpienia druki. Zgłoszenia ustne i pisemne na ręce sekretaryatu we Lwowie, pl. Bernardyński 7. Pod tym adresem przesyłać należy wszelką korespondencyę Związku.

— Konkurs na typy domów mieszkalnych. Delegacya architektów polskich i Komitet wystawy architektonicznej w r. 1912 w Krakowie pragnąc uzyskać szereg projektów poszczególnych oraz grup domów mieszkalnych o różnorodnych typach, rozpisał konkurs na 5 typów domów o różnych przeznaczeniach. Koło architektów polskich we Lwowie przypomina, że po programy tego konkursu należy się zgłaszać do Sekretaryatu Towarzystwa politechnicznego (ul. Zimorowicza 9. parter). Termin konkursu upływa z dniem 1 marca 1912 r.

— Weissmanowie przed sądem. Rozpoczęta wczoraj rozprawa przeciw Weissmanom i Steinbergowi, została odroczona na wniosek prokuratora. Obrońcy oskarżonych wnieśli prośbę o uwolnienie oskarżonych z więzienia, w którem już siedzą od kilku miesięcy — proponując złożenie za każdego kaucyi w wysokości 2000 K. Izba radna zażądała jednak kaucyi po 25.000 K, a ponieważ takiej sumy oskarżeni nie mogli złożyć, pozostali nadal w więzieniu.

— Z Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Stow. przem. majstrów murarskich etc., na którem omawiano kilka spraw, mających bardzo doniosłe znaczenie dla zawodu budowlanego.

Mianowicie, celem ukrócenia partactwa w tym zawodzie wydał magistrat m. Lwowa na skutek starań przełożeństwa Stowarzyszenia rozporządzenie, na mocy którego wszystkie roboty ciesielskie i kamieniarskie przy budowach muszą być oddzielnie zgłaszane w urzędzie budowniczym, tak, aby każdej chwili skonstatować można, kto odnośne roboty wykonuje.

Również co do terminu zakończenia sezonu budowlanego uchwalono zażądać od władz wydania rozporządzenia, aby w czasie od 1 listopada do 1 marca nie wolno było rozpoczynać nowych budowli, w zamian zaś za to by wolno było prowadzić już rozpoczęte budowy w czasie zimowym, o ile temperatura nie dochodzi —4° C.

Co do udzielania konsensu na zamieszkanie postanowiono czynić starania, aby budynek, rozpoczęty 1 marca, mógł otrzymać w tym samym roku konsens na zamieszkanie, o ile w czerwcu już był pod dachem. Wreszcie poruszono myśl założenia akcyjnej cegielni dla członków Stowarzyszenia i w tym celu polecono prezydyum wypracowanie szczegółowych wniosków.

— Udoskonalenie wynalazku Wasińskiego. Mistrz włamywaczy doczekał się naśladowców, którzy mimo nieobecności mistrza posunęli naprzód dzieło włamywania się do kas. Tymi dniami warszawska policya śledcza wezwana została przez służbę biura towarzystwa ubezpieczeń (ul. Kopernika l. 10), gdzie znaleziono narzędzia, stanowiące „laboratoryum" włamywaczy. Pozostawione przez spłoszonych złoczyńców narzędzia, tworzą nie znane dotychczas laboratoryum, służące do rozbijania najsilniejszych kas opancerzowanych bez stuku i huku, szybko i z precyzyą.

Znaleziono więc: długi balon metalowy do tlenu, znaczną ilość rur gumowych, jakieś nieznane narzędzia techniczne, pzeważnie mosiężne, dość duży piecyk, duży świder i kilka wytrychów. Zmontowane przez biegłych trofea, dały taki obraz procesu rozbijania kasy.

Ze zbiornika z tlenem gaz ten za pomocą rurki gumowej przeprowadzany jest do aparatu, wytwarzającego wodór. Stąd oba te gazy, za pomocą odpowiednich przyrządów, zresztą możliwie uproszczonych, ale zupełnie dokładnie wypełniających swe zadanie — wprowadzane są do aparatu, znanego w technice pod nazwą „kranu inż. Danielewskiego", w którym się łączą i wydzielają na zewnątrz już pod postacią materyi silnie eksplodującej t. zw. gazu piorunującego, posiadającego temperaturę 2.000° C. a więc topiącego łatwo wszelkie metale, nie wyłączając najtwardszej stali, a nawet platyny.

Tym to gazem włamywacze przy pomocy

owego kranu inż. D. określają ramę czy kwadrat na zewnętrznym pancerzu kasy, który to kwadrat daje się następnie wyjąć z łatwością — otwierając wnętrza kasy dla rąk przestępcy.

— **Zabójstwo na Kleparowie.** Przed kilku tygodniami donieśliśmy o wypadku ciężkiego poranienia nożem kaflarza Ostrowskiego. Sprawa miała następujący przebieg: Ostrowski posprzeczał się na budowie z pomocnikiem murarskim; Michałem Łesykiem. Łesyk, który był wtedy podpity, odgrażał się Ostrowskiemu — i faktycznie wieczorem tego dnia napadł na Ostrowskiego na Kleparowie i poranił go ciężko nożem. Ostrowski wkrótce zmarł, z powodu odniesionych ran. Łesyka aresztowano, a śledztwo przeciw niemu ustaliło jego winę. Rozprawa sądowa przed przysięgłymi przeciw Łesykowi odbędzie się w najbliższej kadencyi.

— **Komitet dzwonu im. Królowcj Korony Polskiej** uprasza te Panie, które nie mogły przybyć na ostatnie posiedzenie, aby zechciały u p. Bożeny Milskiej, ul. Akademicka l. 10, odebrać karty księgi metrykalnej dzwonu, na których mogą umieścić własnoręczne podpisy wszystkie te osoby, które przyczyniły się do pokrycia kosztów dzwonu.

Kurs parasolnictwa w Seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej. W seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej urządzony zostanie we Lwowie w czasie od 8-go stycznia do 15-go marca 1912 r. kurs parasolnictwa dla kobiet, obejmujący naukę montowania, pokrywania i konfekcyonowania parasoli i parasolek. Na kurs ten dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół ludowych, oraz 8 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu.

Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatną naukę, narzędzia, przybory i materyał do roboty, natomiast pokryć muszą koszta podróży i pobytu we Lwowie z własnych funduszów. Podania wnosić należy do Ligi pomocy przemysłowej, Lwów ul. Pańska 11, za pośrednictwem najbliższego Towarzystwa (Komitetu) pomocy przemysłowej, a nauczycielki szkół publicznych winny oprócz tego postarać się w drodze służbowej, to jest przez władze szkolne, o urlop i zezwolenie Rady szkolnej krajowej na wzięcie udziału w kursie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 listopada br.

— **Futerały na chustki do nosa.** Chusteczki do nosa są z natury rzeczy zbiornikami wszelakich bakteryi chorobotwórczych, a noszenie ich bez ceremonii w kieszeni, często wraz z innymi przedmiotami jest w wysokim stopniu niehygieniczne.

Sprawa ta była na wystawie hygienicznej w Dreźnie przedmiotem wykładu dr. Kleinsorgena, który nawet obmyślił sposób izolacyi chustki do nosa. Proponuje on mianowicie, dla ich przechowywania specyalne futerały ze skóry bez szwów które możnaby od czasu do czasu dokładnie wymyć i poddać dezynfekcyi. Futerały te nosiłoby się w kieszeni i już obecnie można je otrzymać w centrali dla hygieny ludowej w Elberfeld.

Kinematograf Helios. Trzeba oddać sprawiedliwość kinematografowi Helios, że programy jego są zupełnie odpowiednie dla młodzieży i tej wykwintnej publiczności, która stanowi jego stałą klientelę. Umiejętnie dobrane obrazy składają się na całość zajmującą i odznaczającą się dobrym smakiem. Nie braknie też w żadnym programie obrazów pouczających; w przeszłym programie były znakomicie odtworzone sceny z ostatnich manewrów z widokami naszych rodzimych krajobrazów, a w przyszłym będzie pokazany film p. t, „Ogród zoologiczny w Londynie, wykonany na zamówienie Heliosa z polskimi napisami, co znakomicie podniesie dydaktyczne znaczenie tego obrazu, We Lwowie w braku rzeczywistego zwierzyńca taki film ma doniosłe znaczenie, szczególnie dla młodzieży i szerszej pnbliczności, gdyż umożliwi jej poznanie wszelkich okazów fauny najbogatszego na świecie ogrodu zoologicznego lepiej i prędzej niż z książki.

Kronika krajowa.

Przemyśl.

Wiec w sprawie kanałów. W sobotę 14 bm. odbędzie się w sali „Sokoła“ wiec — w przeciwieństwie do Lwowa: publiczny — w sprawie kanałów spławnych w Galicyi. Referat wygłosi p. Wł. Sikorski. Afisze, zapraszające na wiec wszystkich i którym dobro i rozwój naszego kraju leży na sercu, podpisał burmistrz dr. Doliński.

Dwudziestolecie „Czytelni naukowej“. Wśród naszych kulturalno-naukowych towarzystw z wieku i tytułu jej się pierwszeństwo należy. Założona przed laty 20 — *quantum mutata ab illo!* — była jedyną prawie placówką życia umysłowego... Z biegiem jednak czasu traciła coraz bardziej to znaczenie na korzyść podobnych towarzystw innych, sama stając się coraz wyraźniej czytelnią — powiedzmy nawet — wypożyczalnią... powieści.

Równocześnie przybrała charakter wyznaniowy. Ubolewać jednak należy, że wycofali się członkowie chrześcijanie — dziś na 236 członków jest ich zaledwie kilku — a czytelnia stała się czysto żydowską. W roku zaś bieżącym — na walnem zgromadzeniu — pojawiły się dążności syonistyczne, na razie stłumione, ale dzięki którym do wydziału weszło 5 syonistów. Zatem... w roku jubileuszowym grozi czytelni przejście w ręce żywiołów wrogich temu wszystkiemu co kochali, do czego dążyli, co czcili pierwsi jej założyciele, Może tych słów kilka zwrócą na „Czytelnię“ baczniejszą uwagę tych, którzy placówki tej stracić nie chcą.

Stowarzyszenie młodzieży akademickiej pod nazwą „Koło polskiej młodzieży w Przemyślu“ z programem, obejmującym samokształcenie członków, pomoc materyalną, a wreszcie stworzenie reprezentacyi młodzieży akademickiej zawiązało się na odbytym onegdaj wiecu młodzieży akademickiej. — Natomiast zupełnie wykluczoną zostaje z programu „polityka“ — dzięki której (narodowo-dem.) „Znicz“, istniejący tu od dłuższego czasu obecnie dogasa... Zarząd tymczasowy „Koła“ stanowią: prezes dr. Wasylyszyn; zast. prezesa Walczak i członkowie zarządu: Pileszek, Mączak i Moszkiewicz.

Lwowski Teatr artystyczny zawitał na wtorek do Przemyśla „Anatol“ — o którym dziś tak głośno — a ponadto Adwentowicz w roli głównej — zatem od razu dwa „szlagery“ sprawiły, iż wypełniła się szczelnie sala „Sokoła“. O „Anatoln“ samym i grze Adwentowicza pisał już kto inny, pozostaje przeto poświęcić kilka słów samemu teatrowi, w którym — o ile z pierwszego przedstawienia sądzić można — pozyskujemy pierwszorzędny teatr prowincyonalny, zdolny i bez „gwiazd“ nawet samym sobą zająć, samemu sobie zdobyć publiczność przez... brak miernot bezwzględnych wśród artystów, staranną reżyseryę i opracowanie...

Widać było te zalety w wystawieniu „Anatola“, gdzie Adwentowiczowi na którego — rzecz naturalna — zwracała się uwaga ogólna sekundowali dzielni pp. Kochówna (Kora), Kawecki (Maks), Knake-Kamilewicz (Anetta) i... wszyscy inni.

Czerniowce.

Strajk czeladników krawieckich. We wszystkich pracowniach krawieckich strajkują od dziś czeladnicy krawieccy z powodu zaszłych różnic między majstrami i czeladnikami krawieckimi co do podwyżki płacy.

Z powodu drożyzny postawili czeladnicy majstrom żądanie, by skrócili czas pracy do 10 godzin i podwyższyli im płacę o 40 procent.

Majstrowie odrzucili stanowczo żądanie czeladników i oświadczyli gotowość podwyższenia płacy o 5 prc.

Ponieważ czeladnicy nie zadowolili się tą odpowiedzią, rozpoczęli strajk, by na tej drodze wymusić od pracodawców żądaną podwyżkę.

W sprawie podwyższenia cen piwa. Wczoraj o godz. 4 popołudniu odbyły się po raz pierwszy układy między zastępcami stowarzyszenia zawodowych restauratorów i szynkarzy a browarnikami w sprawie podwyższenia cen piwa, które upłynęły jednak bez rezultatu.

Ostatnie pertraktacye w tej sprawie odbędą się we wtorek wieczorem.

Odmowna odpowiedź właścicieli browarów doprowadzi niewątpliwie restauratorów i szynkarzy do wykonania uchwały zapadłej na Walnem Zgromadzeniu t. j. do zaprzestania wyszynku piwa względnie do ogłoszenia strajku piwnego.

Ponowne walne Zgromadzenie stowarzyszenia zawodowych restauratorów i szynkarzy odbędzie się w czwartek 12. bm.

Zgromadzenie w sprawie drożyzny. Ogólny wiec w sprawie drożyzny odbył się wczoraj w szczelnie zapełnionej sali gimnastycznej staraniem partyi socyalno-demokratycznej.

Poszczególni mowcy omawiali rozpaczliwe położenie, spowodowane niesłychanie wysokiemi cenami artykułów spożywczych i ciągłem podwyższaniem czynszu najmu pomieszkań.

W końcu uchwalono rezolucyę wzywającą do wydania jak najspieszniej zarządzeń przeciw drożyznie.

Kołomyja.

Akcya antydrożyźniana. Widmo klęski głodowej nie przeszło cicho przez nasze miasto. Już przed kilkoma dniami odbył się wiec urzędników i nauczycieli państwowych, którem przewodniczył nadradca skarbowy p. Neuman. Wśród licznie zgromadzonej publiczności skreślił p. Wojłowicz nędzne położenie urzędników i macosze ich traktowanie przez rząd. Rezolucyę przez niego postawioną a domagającą się przeprowadzenia znanych postulatów urzędników, uchwalono jednogłośnie. Obecny na wiecu nasz poseł Kleski, przyrzekł poprzeć słuszne żądania urzędników. Zgroma-

dzenia ludowe i wiece zapowiedziane na ubiegłą niedzielę zgromadziły też tłumy publiczności. O godz. 2 po południu staraniem P. P. S. D. zwołano „zgromadzenie ludowe“ do parku miejskiego. Mowca p. Herer przedstawił szczegółowo obecną walkę antydrożyźnianą, wskazał jej powody i w postawionej rezolucyi domagał się przedewszystkiem otwarcia granic. Zgromadzenie rozeszło się w spokoju. W godzinę później, w sali ratuszowej, odbył się „wiec nauczycielstwa“ okręgu kołomyjskiego, który zgromadził ich w liczbie około dwustu. Na wiec przybyło także dwu z pięciu zaproszonych posłów, a mianowicie posłowie sejmowi Skwarko i Tracz. Po zagajeniu zgromadzenia przez tutejszego dyr. p. Czechowicza, wygłosił referat p. dyr. Majeranowski. Uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd krajowy do poczynienia starań, a) by w jak najkrótszym czasie Sejm zwołać, b) wystarać się o uzyskanie od rządu centralnego znacznego zasiłku na polepszenie bytu nauczycieli.

Zaraz w następnej godzinie w tej samej sali odbył się wiec kołomyjskiej służby państwowej wszystkich dykasteryi.

W wiecu tym brała udział tylko mała liczba uczestników. Ponieważ dola wiecujących jest najgorsza postawili oni wielką liczbę swych najrozmaitszych żądań tak do rządu jak i do swoich władz przełożonych i do magistratu miejscowego. Wybrano także komitet mający zająć się założeniem spółki spożywczej i budową tanich domów dla urzędników.

Namysłowiacy. Przez trzy wieczory bawiła u nas symfoniczna orkiestra włościańska dyr. Namysłowskiego. Wykonanie programu, na który złożyły się utwory prawie tylko naszych polskich kompozytorów, wypadło wprost znakomicie, a publiczność, która szczelnie wypełniła salę, przekonała się o słuszności krytyki pism stołecznych, które nie miały dosyć słów zachwytu. Jesteśmy wdzięczmi dyr. Namysłowskiemu za tę biesiadę artystyczną.

Nowe apteki. Przed dwoma dniami otworzył nowo koncesyowaną aptekę dotychczasowy dzierżawca apteki p. Sidorowicza — p. Aleksander Bergler. Aptekę p. Sidorowicza, objął p. Neider, syn tutejszego radnego miasta.

Polak pierwszym sędzią śledczym w Rosyi.

(s.) Z chwilą reformy sądownictwa w Rosyi w r. 1864, zajaśniała nowa jutrzenka na horyzoncie kultury rosyjskiej.

Wprowadzono wówczas nowy organ — sędziego śledczego.

I co za ironia losu! Dziś po latach 47 p. Szczegłowitow, obecny minister sprawiedliwości, wszelkiemi siłami broni Polakom dostępu do posad sądowych, jego sławne w Dumie wyrażenie: „nie zaśmiecajmy sądownictwa Polakami“, aż nadto charakteryzuje obecną sytuacyę Polaków-prawników w Rosyi, a wówczas w rzędzie pierwszych sędziów śledczych naznaczono Polaka Kossowskiego.

Były to czasy „reformowane“. Kto znał ówczesną Rosyę z jej udzielnymi książętami w osobie każdego przeciętnego obywatela ziemskiego („pomieszczyka“), nieograniczoną prawdziwie monarchiczną władzę „cadyków“ gubernialnych i powiatowych (gubernatorów, generałów, starostów i t. p.), ten w zupełności zdolny jest zestawić sobie obraz tych męk tantalowych, jakich doświadczali nowi pionierzy reformy sądownictwa w Rosyi.

Oto, co pisze p. Kizewetter w „Ruskich Wiedemostiach“:

„Kossowski po ukończeniu studyów uniwersyteckich otrzymał stanowisko sędziego śledczego w Rostowie nad Donem. Młody prawnik przejął się swą rolą i postanowił w wykonywaniu swych czynności nie krępować się żadnymi względami. W pierwszem stadyum karyery sądowniczej wypadło mu zmierzyć się z potentatem finansowym i burmistrzem Rostowa p. B. Okazało się bowiem, iż pan ten brał udział w sfałszowaniu testamentu. Należało więc wezwać go do kancelaryi w celu zaprotokołowania zeznań.

Wręczone p. B. wezwanie sędziego śledczego wprowadziło go w niebywałe zdumienie i wywołało oburzenie. Woźnego wyrzucił za drzwi... Ciekawe, iż pan ten nie mógł zrozumieć jakie znaczenie posiada ów „dokument“ i w odpowiedzi na to wezwanie przesłał sędziemu śledczemu list, w którym wyraził zdziwienie, że „jakiś tam sędzia śledczy śmie żądać jego stawienia się u siebie w kancelaryi“. A motywował to tem, iż nawet starosta i komisarz sami stawiają się u niego w sprawach służbowych i odpowiadają na pytanie stojąc pokornie. Wysławszy ten list, „pan burmistrz“ liczył, iż sprawę z miejsca zakończył. Jakiemże jednak było jego zdziwienie, gdy wkrótce w mieszkaniu zjawił się patrol wojskowy z którym p. burmistrz pomaszerował do sędziego śledczego.

Tu jednak nie dał za wygranę i podniesionym głosem zainterpelował:

„Jak mogłeś odważyć się, ty młokosie, sprowadzić tu pod strażą poważanego przez wszystkich burmistrza?“ Jakie jednak było jego przerażenie, gdy w odpowiedzi usłyszał zimne oświadczenie: „tu przed panem nie młokos, lecz sędzia śledczy, zarządzenia którego muszą być spełnione“.

Odbyło się badanie burmistrza, poczem zamknięto go w areszcie śledczym.

Niczem grom z jasnego nieba, wypadek ten uderzył obywateli miejscowych. Miasto całe ogarnął bunt i anarchia. Przyjaciele burmistrza uderzyli w wielki dzwon na trwogę.

Młodemu sędziemu śledczemu początkowo proponowano sutą łapówkę, wreszcie grożono gwałtem, a nawet śmiercią. Wkrótce jednak Kossowskiego translokowano do innej guberni. Lecz i tam nie lepsze czekały nań przyjemności.

W miejsce burmistrza spotkał na drodze swej działalności generała G., marszałka szlachty powiatowej. Ten p. G. znowu roztrwonił majątek nieletnich, których był kuratorem. W celu zbadania sprawy utworzono specyalną komisyę. Przewodniczącym tej komisyi mianowany był Kossowski, a członkami: starosta, jego pomocnik i... sam generał G.!!! Kossowski zażądał od gubernatora usunięcia generała G. ze składu komisyi, lecz tu, niestety, spotykamy się z odwrotną stroną medalu epoki reform sądowych. Kossowski był Polakiem. To było wystarczającem, by wysadzić go z szeregów sądownictwa ku uciesze takich „szlachetnych i nieskalanych patryotów“, jak generał G.

Były to czasy Katkowa, który urządzał nagonkę na wszystko co polskie — wtórowała mu biurokracya rosyjska. Z tego miasta, w którem był sędzią śledczym Kossowski; wysłano na imię inspektora lekarskiego, także Polaka, telegram rzekomo z ramienia „Rządu narodowego“ z żądaniem 3.000 rubli. Inspektor podejrzewając prowokacyę, zawiadomił o tem policyę, i wtedy przedewszystkiem zwrócono się z zapytaniem do marszałka szlachty, wspomnianego wyżej gen. G., czy nie podejrzywa on kogo w wysłaniu telegramu. Gen. G. zemścił się obecnie i wskazał na Kossowskiego, którego już bez sądu, utartą drogą administracyjną zesłano do Symbirska, a następnie do Wołogdy...

Taką była Golgota Polaka pierwszego sędziego śledczego w Rosyi lat temu 47, a dziś czy inaczej?

Środki jakimi walczy nacyonalizm rosyjski, nie zmieniły się wcale, jak nie zmieniła się wartość moralna jednostek biurokratycznych.

Nowa teorya końca świata.

(Jak powstały góry na księżycu? — Co grozi w przyszłości naszej ziemi?)

Podobieństwo pierścieniowych gór na księżycu do niektórych gór pochodzenia wulkanicznego na ziemi już oddawna nasuwało uczonym przypuszczenie, że góry księżycowe zawdzięczają swe powstanie procesom wulkanicznym.

Nie wszystkie jednak góry księżycowe podpadają pod to tłómaczenie, dlatego istnieje kilka rozmaitych teoryi, które, każda na swój sposób, starają się objaśnić istotę powierzchni księżyca, z których jednak żadna nie jest w zupełności zadawalająca.

Wielu geologów stwierdziło doświadczalnie, że krajobrazy zupełnie podobne do krajobrazów księżycowych można otrzymać sztucznie, doprowadzając do wrzenia jakąkolwiek gęsto-płynną masę, n. p. wapno rozrobione z wodą. Wówczas wydobywająca się z wnętrza para powoduje tworzenie się na powierzchni wypukłości pierścieniowych z wzniesieniem centralnem, przypominające w miniaturze charakterystyczne krajobrazy górskie księżyca znane ze zdjęć fotograficznych.

Księżyc przedstawia późniejszą fazę rozwoju planety, niż faza, w której znajduje się obecnie ziemia. To, co widzimy na naszym trabancie, jest zatem dla nas muzyką przyszłości, jest obrazem tego, co się z nami kiedyś stanie. A stanie się w sposób następujący:

Ziemia, jak i inne ciała niebieskie, była pierwotnie w stanie ognisto-płynnym. Wskutek oziębiania się utworzyła się na jej powierzchni skorupa, która z czasem wydała życie organiczne, która jednak jest jeszcze bardzo cienką w porównaniu z płynnem wnętrzem. Wnętrze to, stygnąc, traci na objętości, wskutek czego skorupa ziemska staje się jakby za obszerną. Dzięki wszakże właśnie swej cienkości, przystosowuje się ona do jądra i zapadając lub zaginając się w różnych miejscach, tworzy fałdy, czyli łańcuchy górskie. Pytanie teraz, co się stanie, gdy skorupa, stygnąc i grubiejąc coraz bardziej, straci swą zdolność przystosowania się, swą podatność i elastyczność?

Oto niektórzy uczeni przypuszczają, że tu właśnie leży przyczyna końca świata a raczej naszej ziemi. Wskutek ustawicznego ściągania się jądra skorupa ziemska zapadnie się odrazu i nagle w wielu miejscach, a magma ognisto płynna wydobędzie się na powierzchnię przez powstałe szczeliny i zaleje całą ziemię, tak jak się to stało niegdyś z księżycem. Po ukończeniu tego procesu ziemia będzie przedstawiała smutny widok bezbrzeżnej pustyni kamiennej, na której wyniosłości kraterów uwypuklać się będą na kształt olbrzymich kretowisk. Wszelkie życie organiczne znajdzie śmierć okrutną w powodzi ognistej lawy, lub we wnętrzu ziemi.

Tak mówią uczeni...

EKONOMISTA.

Z targu zbożowego.

(*Oryginalne sprawozdanie „Gazety wieczornej“*).

Budapeszt, 9 października.

Stan pogody wpływa korzystnie na rozpoczęte roboty około roli, jednakże poziom wody wykazuje nieznaczne tylko podwyższenie, szczególnie na Sawie; wogóle stan wody pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Na międzynarodowych targach widoczną była tendencya spokojniejsza. Wojna włosko-turecka przechodzi już zupełnie bez wrażenia i nie oddziaływa na targ zbożowy.

Rynki zbytu zaopatrzone są w towar dostatecznie — i jak dotąd, nie okazał się jeszcze nigdzie brak efektywnych materyałów.

Na Węgrzech nie przedsięwzięto w ostatnim tygodniu większych obrotów w handlu efektywnym, natomiast w handlu terminowym zauważyć było można z powodu rozpoczętego z dniem 4 b. m. dopełnienia terminów październikowych żywe zainteresowanie.

Pszenicy w tygodniu sprawozdawczym mało zaofiarowano, ale też małą była chęć kupna. Młyny nabyły niewiele towaru, mimo że obecnie przez dwa tygodnie będą w ruchu nawet przez niedzielę. Zresztą młyny zaopatrzyły się już dawniej na dłuższy czas w większe zapasy towarów. Spokojny przebieg interesów zamącony został przez niejednostajność w cenach, spowodowaną manipulacyami październikowego terminu. Obrót pszenicy w ubiegłym tygodniu wynosił ogółem 150.000 cetnarów metrycznych. Ceny były o 15 halerzy wyższe, mimo, że kurs na październik podrożał o 30 halerzy.

Dla żyta również nie okazywano ze strony konsumentów żadnego zainteresowania. — Z wyjątkiem jedynej pozycyi, którą zawarto po K 10·20 gotówką na Budapeszt, nie można było nawet przy najwyższych kursach terminowych osiągnąć więcej, jak K 10·10 — K 10·12½.

Odmiennie przedstawiała się sprawa w handlu owsem. Kilka ładunków zamówiono na Wiedeń. Z końcem tygodnia płacono za gatunki średnie od K 9·50 — K 9·70.

Jęczmień fabryczny osiągnął wysokość K 9·05, jęczmień browarniczy zaś utrzymał się w cenach, mimo to wzbudził wśród odbiorców tylko słabe zainteresowanie.

Ceny kukurudzy, za towar dawniejszy, doszły do takiej wysokości, jakiej na targu nie pamiętają od dziesiątek lat, uzyskano mianowicie na Budapeszt do K 9·35, na Wiedeń do K 9·60. Podaż towaru nowego była na targu stosunkowo słaba. We Fiume i w innych miejscowościach adryatyckiego wybrzeża jest silne zainteresowanie kukurudzą rumuńską z dostawą na wiosnę. W ostatnich trzech tygodniach zakupiono podobno kilkaset tysięcy cetnarów metrycznych.

Dopełnienie terminów październikowych wywołało rozmaite transakcye na targu terminowym. Spekulacya miejscowa przeprowadzała bądź kupna, bądź też sprzedaże. Kursa pszenicy październikowej ulegały szczególnie znacznym zmianom. Dzienne przeciętne wypowiedzenia dochodziły od 25.000 do 35.000 cetnarów metrycznych. Przeciętnie oddano do dyspozycyi 35.000 cetnarów metrycznych pszenicy, 25.000 cetnarów metrycznych żyta i 20.000 cetnarów metr. owsa, czyli najłatwiej obracał się handel pszenicą. Silniejsze zainteresowanie odbiorem i wyparcie kontrminy objawiło się również z powodu zakupna obcych kwitów.

Odnośnie do żyta i owsa był przebieg stosunkowo spokojny. Ceny owsa podskoczyły szczególnie z końcem tygodnia, zwłaszcza na termin kwietniowy, który wzbudził silne zainteresowanie kulis wobec krążących pogłosek o rzekomej mobilizacyi w Austryi z powodu wojny włosko-tureckiej. Gwałtownie podskoczyły ceny kukurudzy na maj z powodu silnego pokrycia, widocznego z końcem tygodnia.

Zmiany kursów uwidocznione są w następującem zestawieniu:

		Kurs najw.	Kurs najn.
Pszenica	na październik	K 12·19	K 11·86
„	na kwiecień	K 12·30	K 12·07
Żyto	na październik	K 10·41	K 10·17
„	na kwiecień	K 10·76	K 10·54
Jęczmień	na październik	K 9·51	K 9·25
„	na kwiecień	K 9·80	K 9·58
Kukurudza	na maj	K 8·65	K 8·36

Sprawozdanie z targu mącznego.

(*Oryginalna sprawozdanie „Gazety Wieczornej“*).

Budapeszt dnia 9. października.

Młyny zbyły w ubiegłym tygodniu całą swą produkcyę tygodniową. Początkowo zmuszone były młyny udzielać pewnych zniżek, z końcem tygodnia jednak powróciły ceny do poprzedniej wysokości. Zlecenia nie odpowiedziały oczekiwaniom młynów. Obroty w innych towarach szczególnie w otrębach były nieznaczne. Ceny pozostały niezmienione.

Przeciętne notowania za 50 kg. były następujące:

Nr. 0 K 18·10, Nr. 1 K 17·70, Nr. 2 K 17·30, Nr. 3 K 16·90, Nr. 4 K 16·50, Nr. 5 K 15·70, Nr. 6 K 15·70, Nr. 7 K 15, Nr. 7½ K 14.—, Nr. 7¾ K 12·10, Nr. 8 K 10·10.

Otręby cieńsze: K 6·70, grubsze K 6·90

Mąka żytnia: Nr. 0 K 16·—, Nr. 0/I K 15·60, Nr. 1 K 15·20, Nr. 1/II K 14·70, Nr. 2 K 14·20, Nr. 2/B K 12·70, S.R. K 11·30.

Otręby żytnie: K 7·20.

Rozdział kontyngentu wódczanego.

Rządowe przedłożenie o rozdziale kontyngentu wódczanego na kampanię 1911/12 utrzymujące dotychczasowy stan 1,017.000 hektolitrów, opiewa:

Powyższą ilość alkoholu rozdzieli się na czas nadchodzącej kampanii w następujący sposób:

I. Gorzelnie, rolnicze którym na czas kampanii 1910/11 przyznano kontyngenty indywidualne do wysokości 600 hektolitrów, zatrzymają je w dotychczasowej wysokości.

II. Gorzelnie rolnicze, których dotychczasowe kontyngenty przenosiły wysokość 600 hektolitrów, uzyskają obecnie udziały niższe o 1½% od dotychczasowych. W każdym razie nie mogą one być niższemi od 600 hektolitrów.

Gorzelniom podpadającym pod postanowienia punktu I i II przysługuje tylko wówczas prawo do żądania udziału w kontyngencie, jeśli były w ruchu przynajmniej podczas jednej kampanii czasokresu od 1904/5 do włącznie 1910/11.

III. Gorzelnie rolnicze nie obdzielone dotychczas stałym kontyngentem indywidualnym, a puszczone w ruch przed 1 stycznia 1911 r. uzyskają:

a) gorzelnie spółkowe, zorganizowane na zasadzie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 D. u. p. nr. 70 o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych, udziały w stosunku 1 hektolitra na każdy hektar policzalnej przestrzeni; udziały te nie mogą przekraczać wysokości 275 hektolitrów;

b) gorzelnie rolnicze, nie podpadające pod postanowienia powyższego ustępu i to te, które pracowały przynajmniej przez dwie kampanie czasokresu od r. 1904/5 do włącznie 1910/11 uzyskają udziały po 150 hektolitrów; wszystkie inne gorzelnie rolnicze po 120 hektolitrów. W obu tych jednak wypadkach sumy powyższe nie śmią przekraczać stosunku pół hektolitra na hektar policzalnej przestrzeni.

Jeśli dla której z gorzeln, podpadających pod postanowienia punktu III. lit. b), zostaną zgłoszone jako policzalne parcele gruntowe, które przed jej założeniem zostały wykazane jako policzalne innej gorzelni tego samego właściciela, obdzielonej w ostatniej kampanii stałym kontyngentem indywidualnym, wówczas wydzieli się ich rozmiar z przestrzeni policzalnej przy wymiarze udziału dla nowo-powstałej gorzelni. Za przestrzeń policzalną uchodzi posiadłość gruntowa, uznana za taką ostatnio przed 1. stycznia 1911 r. przez właściwą władzę skarbową.

Żądanie nowo-powstałej gorzelni rolniczej co do przyznania jej udziału w kontyngencie, należy zgłosić u władzy skarbowej pierwszej instancyi, w której okręgu gorzelnia istnieje, najpóźniej do czterech tygodni po ogłoszeniu ustawy kontyngentowej. Również najpóźniej przy tem zgłoszeniu należy dostarczyć dowodów wypełnienia warunków, wymaganych do uznania rolniczego charakteru gorzelni na czasokres kampanii 1911/12.

IV. Gorzelnie przemysłowe, którym na czas kampanii 1910/11 przyznano kontyngenty indywidualne w ilościach nie wyższych nad 1680 hektolitrów, zatrzymują je w niezmienionej wysokości.

V. Kontyngent alkoholu, pozostały po przeprowadzeniu powyższego podziału, zostanie rozdzielonym pomiędzy pozostałe gorzelnie przemysłowe, obdzielone dotychczas kontyngentem indywidualnym.

Mianowicie uzyskuje każda z nich przedewszystkiem 1680 hektolitrów, a pozostałą ilość kontyngentu rozdzieli pomiędzy siebie nie w stosunku liczb, o które ich dotychczasowe kontyngenty indywidualne, wyrażone w hektolitrach, przenoszą cyfrę 1680.

Części kontyngentu, które nie wyczerpią w okresie kampanii 1911/12 żądania gorzeln, obdzielonych niemi, będą uważane za rozporządzalne. Mogą być one przydzielone przez ministerstwo skarbu innym, wyłącznie jednak tylko rolniczym gorzelniom, i to na ich prośby.

Należy przytem uwzględnić przedewszystkiem gorzelnie spółkowe, zorganizowane na podstawie ustawy z 9. kwietnia 1873 r. D. u. p. nr. 70 o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych, dalej, a mianowicie w myśl postanowień zamieszczonego poniżej ustępu, nowopowstałe gorzelnie rolnicze, puszczone w ruch

po 31. grudnia 1910 r., wreszcie te gorzelnie rolnicze, których stały kontyngent nie przenosi ilości 400 hektolitrów, przy stosunkowo wielkiej przestrzeni policzalnej.

Nowa gorzelnia rolnicza, powstała po dniu 31. grudnia 1910 r., może tylko wówczas uzyskać udział w kontyngencie, jeśli ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa uzna ruch gorzelni za uzasadniony stosunkami dotyczącego gospodarstwa, czy też gospodarstw. Nie można przytem przyznać takiej gorzelni większego udziału w kontyngencie rozporządzalnym, aniżeliby go uzyskała w kontyngencie stałym, o ileby doń miała prawo na podstawie postanowień zaznaczonego powyżej punktu III-go,

---

Lwów, 11. października.

Utrudnienia przy imporcie gęsi z Królestwa Polskiego. Ciekawem jest, iż przy omawianiu klęski drożyzny oraz środków zaradczych nie zwrócono dotąd uwagi na następującą sprawę:

Wedle traktatu handlowego, zawartego z Rosyą, wolne są od opłaty celnej ż y w e gęsi przy imporcie z Królestwa Polskiego. Natomiast b i t e gęsi podlegają opłacie celnej, która wynosi 16 halerzy za kilogram. Z tego stanu rzeczy wynikałoby, iż rząd austryacki będzie popierał import gęsi żywych z Królestwa Polskiego, zwłaszcza iż gęsi bite obok cła przedstawiają nadto niepewność co do jakości towaru.

Tymczasem dzieje się inaczej, albowiem istnieje od kilku lat „tymczasowy“ zakaz importu gęsi żywych z Królestwa Polskiego. Z jakich powodów zakaz ten wydanym został, trudno się domyśleć. Konsekwencyą tego jest, iż Niemcy, gdzie zakaz powyższy nie obowiązuje, importują żywe gęsi rosyjskie bez cła w ilości około 10.000 sztuk tygodniowo. Cena gęsi, idących do Niemiec wynosi loko austryacka stacya graniczna 1 rubla od sztuki, podczas gdy u nas płaci się za gęś 5 do 6 kor.

Byłby najwyższy czas, aby wreszcie zniesionym został, niemający racyi zakaz importu żywych gęsi z Królestwa do Galicyi, zwłaszcza iż przez to nastąpiłby spadek cen mięsa wogóle, albowiem znalazłby się tani surogat w mięsie gęsiem, pewniejszem i lepszem, aniżeli importowane mięso argentyńskie.

Drożyzna mieszkań a wymiary cegły. Otrzymujemy następujące pismo:

Powszechnie wzmagająca się drożyzna szczególnie zaś wysokie ceny mieszkań, nie stojące w żadnej proporcyi do cen tak wielkich skupień ludności, jak Berlin, Paryż, Londyn, skłoniły Polski Związek przemysłu ceramicznego w Krakowie, do podjęcia akcyi zdążającej do zmniejszenia obowiązującego w Austryi formatu cegły na mniejszy, jaki przyjęto od lat trzydziestu na całym zachodzie i w Rosyi. Badania i obliczenia doprowadziły bowiem do niespodziewanych wprost rezultatów, cyfry dowodzą, że drożyzna mieszkań da się złagodzić, a nawet w zupełności usunąć, przez przyjęcie wymiarów cegły np. niemieckiej. My bowiem, z powodów zupełnie nieuzasadnionych, budujemy za silnie, takiej grubości murów, jakiej żądają u nas przestarzałe nasze ustawy budowlane, nie wymaga wcale — jedynie w tym razie miarodajne, prawo równowagi.

Dzięki jednak zapoznawaniu praw statyki, a kierowaniu się tylko przekonaniem praojców naszych, że im grubszą jest ściana, tem jest pewniejszą, składamy corocznie dziesiątki milionów w martwy i zbędny nadmiar murów. Nie jest to wcale drobnostką w kosztach wykonania budowy. Zwiększona masa muru wymaga zwiększonej ilości wykopów, zaprawy, robocizny, kubatury murów, zwiększa obciążenie fundamentów, zmniejsza przestrzeń mieszkalną, zwiększa ilość wilgoci w murze i utrudnia jej wysychanie wobec czego mieszkanie jest dłużej nieużyteczne, względnie kosztowniej trzeba je suszyć.

W rezultacie, koszt budowy podnosi się o 15—20 prc. nie dlatego jednak, by za to dostał lokator mieszkanie przestronniejsze, wygodniejsze i zdrowsze, ale wręcz przeciwnie, mieć w niem będzie mniej miejsca, mniej powietrza i światła.

Jednak dowiedzieć się, dlaczego tyle pieniędzy idzie u nas na marne, niemożliwe. Nauka i praktyka dowiodły, że użycie dzisiejszego formatu jest nie dobre, jest już przestarzałe, na zmianie formatu nikt a nikt nie straci, przeciwnie zyskuje każdy. Zyskuje cegielnia, bo wyrobienie cegły małego formatu jest daleko łatwiejsze i tańsze, daje cegłę znacznie lepszą i podnosi siłę produkującej fabryki. Cegelnia jest w stanie cegłę małego formatu dać o kilkanaście koron taniej, aniżeli dzisiejszą. Zyskuje na tej zmianie budujący, przedewszystkiem ma mniejszy koszt budowy, a przy tej samej powierzchni zabudowania większe pokoje, dana budowa, zostanie wykonaną w krótszym czasie i łatwiej wysycha, można ją więc prędzej zamieszkać, a temsamem interkalaria kosztować będą taniej.

Lokator zyskuje najwięcej, bo ma mieszkanie większe i tańsze, aniżeli w stosunkach dzisiejszych i o wiele zdrowsze. Badania nad gruźlicą dowodzą, że gnieździ się ona przedewszystkiem tam, gdzie grube mury powstrzymują silniejszą cyrkulacyę powietrza i dostęp słońca. Na milion ludzi, ginie w Niemczech około 1700 na gruźlicę, w Galicyi 3500, to straszne żniwo w znacznej części odnieść należy do grubych murów. Wreszcie obniżenie się czynszów, wpłynąć musi na potanienie także innych artykułów, tak, że ta jedna, prawie nieznaczna reforma, okaże się w skutkach daleko idącą i zbawienną.

Przeprowadzenie jej napotyka na trudności w Wiedniu, wobec tego jednak, że dla przeprowadzenia tej akcyi, trzy najpotężniejsze Związki ceramiczne w Austryi, a więc polski, niemiecki i czeski, zawarły specyalny pakt i występują, jest nadzieja, że sprawa da się załatwić ku zadowoleniu najszerszego ogółu.

Frankowane przekazy pakietowe. Sprawa gotowych już frankowanych przekazów pakietowych była już raz przedmiotem studyów w ministerstwie handlu, nie została jednak definitywnie załatwioną. Sprawa frankowanych przekazów ma istotnie swoje znaczenie doniosłe i praktyczne. Po największej części nadaje się małe pakiety do 5 kg., dla których w I. zonie opłata wynosi 42 h. i w następnej 72 h. Należałoby przedewszystkiem przy przekazach pakietowych wziąć za podstawę przekaz ofrankowany już na 42 h. i 72 h.

Zbytecznem jest chyba udowadnianie, jaki kłopot czasem bywa, zanim dostanie się w naszych trafikach znaczki pocztowe, które dość często, jak na komendę, komunikują: „Wyszły proszę pana, są tylko po 2 h. i po 3 h.“

Dalej frankowanie przy nadawaniu zabiera niepotrzebnie czas organom pocztowym z krzywdą dla innych czekających interesentów i dla nich samych.

Aby sprawę przekazów frankowanych, będącą w zawieszeniu, wprowadzić na porządek dzienny, wygotował Związek fabryczny memoryał do ministerstwa handlu w tej sprawie. Związek fabryczny zwrócił się również o poparcie akcyi do austryackich Związków przemysłowych, do znaczniejszych Izb handlowych i przemysłowych w państwie i trzech Izb handlowych i przemysłowych w kraju.

Dostawa materyałów do oświetlania. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie rozpisała licytacyę na dostawę rozmaitych materyałów do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (z wyjątkiem nafty i olejów) wyrobów szmuklerskich, tkackich, powroźniczych, z kauczuku, skóry, wyrobów szklanych, szczotkarskich i pędzli, dekstryny, spirytusu, oleju lnianego, pokostu i mebli na rok 1912. Bliższe warunki i formularze ofert można otrzymać w biurze IV. i V. dyrekcyi do 24. b. m. Termin do wnoszenia ofert kończy się 25. b. m. o godz. 12 w południe.

Przetarg niepodjętych towarów. Dnia 12 b. m. o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie — publiczny przetarg niepodjętych towarów, jako to: wina, wódki, szkła, sukni, sukna, płótna, towarów bławatnych, dywanów, maszyn do szycia, ram obrazów, próżnych beczek, worków i t. p.

Ofertową licytacyę rozpisuje magistrat celem oddania w przedsiębiorstwo robót kowalskich przy naprawie narzędzi, używanych do robót brukarskich, drogowych i kanałowych, tudzież dostawy nowych narzędzi w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1912.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 10. październ. 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 11·75, do 12·—. Żyto prima 9·50 do 9·75. Jęczmień prima 7·50, do 8·—. Owies pański prima 9·00, do 9·25. Kukurudza prima —·—, do —·—. Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. Siemię lniane —·—, do —·—. Siemię konopne —·—, do —·—. Tymotka —·—, do —·—. Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—. Koniczyna biała prima 95·—, do 100·—. Anyż płaski —·— do —·—, okrągły —·—, do —·—. Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—. Groch pastewny —·—, do —·—. Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·25. Otręby pszenna —·—, do —·—, żytne —·—, do —.— Chmiel —·—, do —·—.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn . .	54·50	55·—	34·50	35·—
loco stacye paritas Tarnopol . .	54·75	55·25	34·75	35·25
loco stacye paritas Sokal . . .	55.—	55.50	35·—	35·50
Z dostawą i oddaniem loco rafineryi Lwów	57·50	58·—	37·50	38·—
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 10 październ. 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11·90 do 12·10, Żyto gotowe 9·50 do 9·70. Owies obroczny gotowy 7·80 do 8·—. Jęczmień pastewny 7·50 do 8·00. Jęczmień browarniany 8·50 do 9·50. Groch do gotowania 10·— do 14·—. Wyka —·— do —·—. Koniczyna czerwona 85·— do 95·—. Koniczyna biała 110·— do 130·—. Koniczyna szwedzka 70·— do 80·—. Tymotka —·— do —·—.

Ceny bydła we Wiedniu.

(Komunikat Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Słowackiego I. 16).

Ceny na targu wiedeńskim dnia 9. października 1911 w koronach za 100 kg. żywej wagi:

Spęd 4868. Płacono woły 88 — 112, galicyjskie 94 — 106, buhaje 80 — 100, krowy 76 — 92, jałownik 54 — 72. Usposobienie słabe, spadek do 4 koron na 100 kg.

Z doli praktykantów.

Właśnie przedłożył rząd swój projekt polepszenia bytu urzędników przez podwyższenie im dodatku aktywalnego. Nie wchodząc na tem miejscu w szczegóły i zapatrywania licznych rzerz urzędniczych, jak one ten projekt przyjmą i czy bardzo z niego będą zadowolone, na razie trzeba zwrócić uwagę na rzecz jedną, nie cierpiącą zwłoki; oto w tem względnem polepszeniu pominięto zupełnie praktykantów — trzeba tu też zaraz dodać, że i nie po raz pierwszy, ponieważ już i przedtem, gdy była mowa o wejściu w życie automatyki, oni zostali od niej wyłączeni.

A właśnie, kto jak kto, ale praktykanci, są tą klasą, która najbardziej potrzebuje wglądnięcia w ich stosunki i poprawienia ich jak najmarniejszego wegetowania.

Przedewszystkiem nie wolno o tem zapominać, że dotąd istnieją jeszcze takie urzędy, gdzie praktykant po odbyciu bezpłatnego kilkumiesięcznego wolontaryatu, po zamianowaniu go praktykantem, musi służyć przez cały rok całkiem za darmo, aby nareszcie otrzymać adjutum w kwocie aż 83 K. 33 h. miesięcznie. Czy stosunki tego rodzaju nie domagają się jak najrychlejszej reformy?! Dodać tu też trzeba, że losy takie przechodzić muszą ludzie, ze stopniem akademickim, których przecie tyloletnia nauka znaczne sumy kosztowała.

Państwo może robić najrozmaitsze kroki zdążające do polepszenia bytu i do oddłużenia urzędników, lecz wszystko to na nic się nie zda, jeżeli tym młodym ludziom, świeżo wstępującym do urzędów takie straszne materyalne warunki zagradzać będą dalszą egzystencyę i zmuszać ich będą do robienia długów, których spłacenie rozciągać się będzie na całe ich i tak niezbyt dostatnie życie.

Bo i jak można, nie wspominając już o rocznej bezpłatnej praktyce, żyć w dzisiejszych tak ciężkich czasach z 83 K 33 gr. miesięcznie człowiekowi z ukończonemi studyami uniwersyteckiemi? Czyż nie najgwałtowniejsza konieczność zmusza ich do zaciągania lichwiarskich długów?

Ale nie koniec na tem. Gdybyż przynajmniej dalszy awans był zapewniony po określonej liczbie lat! Ale, niestety, i tego niema. Są urzędy, w których taka praktyka trwa ledwo kilkanaście miesięcy, ale są i takie, w których praktykant czeka po sześć i siedm lat, ponieważ dalszy awans niezem nie jest uregulowany, a tylko opróżnienie posady przez śmierć lub spensyonowanie poprzedników, może otworzyć im ciężką bramę do dalszych stopni karyery urzędniczej.

Jeżeli urzędnicy, mający już jakie takie utrzymanie, podnoszą słuszne żądania poprawy ich stosunków, to o ileż bardziej jeszcze piekącą jest ta sprawa dla tych biednych praktykantów!! Posłowie nasi, rozpatrujący obecnie budżet na rok przyszły, wielce by się zasłużyli, gdyby bliżej wglądnęli w tę praktykancką dolę i przypomnieli rządowi ich istnienie nad wyraz smutne. Przyczem dla informacyi dodać należy, że najprzykrzejsze pod tym względem stosunki awansowe istnieją w objętych budżetem ministerstwa oświaty bibliotekach uniwersyteckich.

Że rząd o praktykantach zapomniał, to nie jest nic dziwnego, ale z przykrością przychodzi nam stwierdzić nad wyraz smutny fakt, że i liczne wiece urzędnicze w ostatnich dniach, tak gęsto zbierane i żywo o brakach w wyposażeniu dyskutujące, przecież nad kwestyą uregulowania stosunków praktykanckich, od których naturalnym rzeczy porządkiem powinna się zacząć cała reforma, przeszły do porządku dziennego.

P.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.



Panowie Restauratorzy!

dla wygody klienteli otworzyłem we Lwowie, przy ul. Asnyka l. 10

skład okazowy mych



Orkestryonów

i pianin elektrycznych

Tamże znajduje się chwilowo dysponent mój

p. BRONISŁAW MASZKOWICZ,

który prosi o łaskawe odwiedziny i chętnie demonstruje instrumenty, oraz służy wszelkiemi informacyami fachowemi.

DIEGO FUCHS

PIERWSZA FABRYKA ORKESTRYONÓW

Praga (Czechy).

Kapelusze

damskie

bardzo gustowne oraz najświeższe modele paryskie i wiedeńskie poleca na obecny sezon Salon Mód

K. Niebylskiej

Lwów, pl. Halicki 12, I p.

CENY NIZKIE. **Przyjmuje się kapelusze do przerabiania i ubierania.** 1365

Dobra lokacya kapitału! Do pewnego przedsiębiorstwa mogą przystąpić spólniey z udziałami po 20.000 kor., wzgl. udzielić odpowiedniej pożyczki na wysoki procent. Zgłoszenia przyjmuje biuro „F O R T U N A“, Kraków, ulica Wiślna l. 4, I. piętro. 1194

Parcele przy ulicy Tarnowskiego po 6.400 do 8.600 kor. sprzeda kasyno, Rynek 9 od 6—7 wieczorem. 3210

Kanapa okazyjnie do **sprzedania**, Pełczyńska 7, II. p. drzwi na lewo. 3209

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
Lwów — Kopernika 1.

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2.— K.

Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje K. 2·50.— Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do **nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki** 770

Piotra Mikolascha we Lwowie.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.

Zabawia i skraca nudne chwile tylko

●● Kino-Teatr STELLA MARE ●●

francuskiego Towarzystwa kinematogr.

W sali gmachu przy ul. Grodeckiej l. 2a, (dawniej sala Teatru Nowego) nadzwyczajne przedstawienia sensacyjnych najnowszych obrazów ruchowych. PROGRAM od 6/10 do 12/10.

Urocze wodospady — Lemke i jego przyjaciel

1347 *Ukarana miłość*

Proces danserki — Tydzień Ganmonda.

Bilety do nabycia od godz. 3 przy kasie teatru.

Zmiana programu każdego piątku.

Początek przedstawienia o godz. 3½ popołudniu.

Linoleum

Chodniki, dywany do pokoi jadalnych, dziecinnych, przedpokoi, łazienek, biur, szpitali itd. w jednokolorowych lub **„Inlaid“** nawskróś przerabianych wzorach, polecają **specyalne składy** 1231

Leopolda Haasa

Lwów, ul. Karola Ludwika 3 i 35.

Ułożenie wykonuje się przez fachowe siły.

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Krem perłowy“

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

1060

BAZAR ZIEMIAŃSKI

dom handlowo-komisowy dla produktów warzywnych i owocowych. 925

Lwów, Sykstuska 29. Telefon 1509.

Kupuje i sprzedaje we wszelkiej ilości jarzyny, warzywa i owoce, płaci najlepsze ceny — sprzedaje najtaniej.



KAWIARNIA

„SZTUKA“

od 1. października

Podwieczorek z koncertem.

1353

A. J. Wagner we Lwowie

Biuro i magazyny ul. Sokoła 1a.



PIECE AUTOMAT

z samoczynną regulacyą — dają 50 prc. oszczędności na opale, płoną bez przerwy w dzień i w nocy przez całą zimę dają stałe jednakową temperaturę i są hygieniczniejsze i ekonomiczniejsze od wszystkich znanych typów. 1277

Nowa książka

MATEUSZ MIESES.

W kwestyi nienawiści rasowej

CENA K. 2·40. 1344

Nakładem H. Altenberga

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PIWO NIE PODROŻAŁO!

Pijcie i żądajcie wszędzie światowej sławy

Piwa słodowego

(Doppel-Malz-Bier) marki „Schwanenhof“ z Mieszczańskiego Browaru w Litomierzycach (Czechy). Rok założenia 1720.

Powagi lekarskie zalecają to piwo przeciw niedokrewności, złemu trawieniu, brakowi apetytu, słabemu odżywianiu i t. p. Dla swych wybitnych hygienicznych własności ten ulubiony napój podawany jest stale w licznych rodzinach arystokratycznych.

Baczność na markę „SCHWANENHOF“.

Jedyny Zastępca dla całej Galicyi i Bukowiny oraz skład w beczkach, butelkach i syfonach

MICHAŁ BALAS

Lwów, ulica Kazimierzowska liczba 41.

TELEFON 1523. 1295

Przeciw kaszlowi, chrypce i t. p. cierpieniom pastylki ziołowe po 1 kor, Ziółka dra Seeburgera po 40 h. Syrup dra Seeburgera po 1 kor. Jak równieź **„Matico“, środek radykalny przeciw przestarzałym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico“ kor. 1 — kapsułki z „Matico“ kor. 1·60**

poleca:

Apteka „pod Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa.

Wysyłka pocztowa codziennie. 1335.

NAJDOKŁADNIEJSZE

gotowe francuskie **KROJE** według żurnalu „Album parisiana“ z opisem w języku polskim we wszystkich wielkościach, oraz wszelkie żurnale francuskie i angielskie na składzie u firmy:

■■ R. LANDAU ■■

WYDAWNICTWO „GARDEROBY DZIECIĘCEJ“.

Lwów, ul. Czarnieckiego 3. 1008

Dla P. T. Inżynierów

Architektów i Geometrów, najszybciej - wykonywa odbitki z planów i map -

ZAKŁAD ART. GRAF. 985

R. BRZEZIŃSKI i Tow.

spółka z ogr. odp.

Lwów, Pasaż Mikolascha

od strony ul. Sienkiewicza II. p.) Tel. Nr. 1661.

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW.

„Zakopane“ ul. Akademicka Nr. 24. **Handel delikatesów i pokoje do śniadań** Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich.

LWÓW.

NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE
Kawiarnia Sans-Souci ul. Szajnochy róg Sykstuskiej parter
największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACYA **„IMPERIAL“**
urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów.
Punkt zborny najlepszego towarzystwa
ul. Trzeciego Maja l. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GANZ & BOROWSKI.

Restauracya H. Toepfera
przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

Kawiarnia „Avenue“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

MLECZARNIA urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale nizkie. ul. Mikołaja 10.
wł. ADAM KILJANOWICZ.
ŚWITEZIANKA

PENSION EXQUISITE Lwów. Sykstuska 23. Tel. 784.
poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całym, częściowym lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

GRAND HOTEL
ul. Karola Ludwika.
Pierwszorzędny hotel, odnowiony gruntownie i urządzony z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

Restauracya i handel delikatesów
Władysława Kozłowskiego
przy ul. Grodeckiej l. 85 obok Dworca kolejowego. Lokal obszerny, kuchnia domowa i bardzo smaczna. W lokalu zawsze świeży i znany ze swej dobroci pilzner. Koncert kapeli salonowej codzienne od 8 wiecz. do 1 w nocy.

RESTAURACYA AMERYKAŃSKA
pierwszorzędny zakład przy ul. 3 Maja l. 11 pod zarządem **JAKÓBA KLARFELDA**. Lokal wzorowo urządzony, wysoki i hygieniczny, jadło smaczne, trunki z pierwszorzędnych firm, pieczywo „a discretion“. Usługa prędka i grzeczna. Lokal otwarty do 1-ej w nocy.

KAWIARNIA „SPLENDID“ ul. Sykstuska 19.
Wspaniałe i hygienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — **Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 halerzy. — Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.**

HOTEL WARSZAWSKI i restauracya, plac Bernardyński l. 5.
Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.

NA ŚNIADANIA, obiady i kolacye poleca się lokal bardzo przystępny
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
Lwów, Czarnieckiego l. 2.

JADALNIA i MLECZARNIA
E. LOGAJA, przy ul. Kopernika 28
Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady począwszy od 80 hal.

POKÓJ DO ŚNIADAŃ
Schapiry Rynek l. 26.
Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonałe piwo i inne doborowe trunki.

AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytworny handelek śniadaniowy urządzony na sposób
BARÓW WARSZAWSKICH
- - - - - znakomite kanapki, smaczne potrawy. - - - - -

Kawiarnia „Secesya“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300, pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Nechwatal.

RESTAURACYA I POKÓJ DO ŚNIADAŃ
Grodecka 2 b
wł. **Leon Puffi**
dom Katolicki i Gmach Teatru Nowego w pobliżu kolei (1 sekcya tramwajowa).
Restauracya urządzona z komfortem. Codziennie koncert kapeli salonowej, kuchnia doborowa, ceny nader niskie.
Lokal otwarty do 1 w nocy.

Hotel i Kawiarnia City (Karola Ludwika 11)
Kawiarnia urządzona z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

KRAKÓW.

Hotel Polski
przy ulicy Floryańskiej. — Pokoje od 2 koron. — W pobliżu dworca, teatru, Wawelu i t. d. — Połączenie telefoniczne międzymiastowe.

PRZEMYŚL.

Hotel Europejski i restauracya w pobliżu dworca kolejowego, pokoje z komfortem urządzone od 3 do 6 koron.
::: **Najtańsza i najzdrowsza kuchnia** :::

KOŁOMYJA.

Restauracya „Belle-Vue“ w Rynku
Właściciel IGNACY SCHWARZ
Najtańsza i najzdrowsza kuchnia, punkt zborny dla przyjezdnych. Wyborne piwo Okocimskie i pilzneńskie. Codziennie koncert.

Nadużycia wykluczone. Kontrola łatwa.
Prawdziwie tani, wygodny opał
BRYKIETY (Ia węgiel górnośląski)
tylko z marką
K i KORONA Dostarcza w skrzynkach (10 rzędów po 5) od 500 sztuk począwszy
Dom handlowy FREY, Dominikańska 4.
Telefon 1457.
W mniejszych ilościach we wszystkich sklepikach i nafciarniach po 4 h. za sztukę do nabycia.
1361
Podpałki 50 h. krążek. Podpałki 50 h. krążek.

KOMINY FABRYCZNE
buduje 876
inżynier **ROMAN Z. CIESIELSKI**
Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

AUSTRO - AMERICANA, Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów na wykwintnie urządzonych pośpiesznych parowcach, oraz ekspedycya wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.

Odjazd z Tryestu do Nowego Jorku:

OCEANIA	14 października
ALICE	21 października
ARGENTINA	4 listopada
MARTHA WASHINGTON . .	18 listopada
OCEANIA	2 grudnia
ALICE	9 grudnia

Odjazd z Tryestu do Południ. Ameryki:

LAURA	12 października
EUGENIA	26 października
ATLANTA	18 listopada
SOFIA HOHENBERG . . .	23 listopada
FRANCESCA	14 grudnia
LAURA	31 grudnia

Szczegółowych informacyi udzielają:
TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — WIEDEŃ: Biuro pasażerskie, II. Kaiser - Josefstrasse 36. LWÓW: Generalne zastępstwo dla Galicyi wschodniej, Gródecka 93. — KRAKÓW: Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ulica Lubicz l. 2. — TARNOPOL: Główna agencya (Emil May). 514

Pluskwy oraz inne robactwo tępi podgwarancyą rychło i tanio „Omnimors“ przedsiębiorstwo tępienia szkodników domowych i polnych, we Lwowie, Lenartowicza 5. Wykonuje zamówienia z prowincyi. 580
Prosimy żądać prospektów.

PIERWSZA KRAJOWA
FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB
Józef Friedländer
- - BIURO: SZPITALNA 8. - -
FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.
Telefon Nr. 299.
Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 553

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.